Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. **Dziś 22 stron**

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, niedziela 24 lutego 1935 Nr. 54 ABC

Sukcesy młodzieży narodowej we Lwowie

Na czwartej stronie podajemy sprawozdanie z przebiegu walnego zgromadzenia Br. Pomocy Stud. Un. J. K., które przyniosło pełny sukces młodzieży narodowej.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Bratniej Pomocy Politechniki lwowskiej podamy z braku miejsca w poniedziałek. Zaznaczamy jedynie, że zwycięstwo młodzieży narodowej na Politechnice było jeszcze potężniejsze gdyż przeciw 297 głosom narodowców przeciwstawiło się zaledwie 46 zjednoczonych sanatorów.

Aresztowanie bandy przemytników

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G) Warszawska Straż Graniczna wykryła w ostatnich dniach nową poważną aferę szmuglerską. Banda szmuglerzy przemycała artykuły zwłaszcza jedwab, przeważnie z Niemiec, wśród kapusty i kartofli na samochodach ciężarowych i furmankach. Po długich obserwacjach przeprowadzonych w bieżącym tygodniu dokonano licznych aresztowań.

Aresztowano 2 hersztów bandy przemytników oczywiście Żydów, Szenocha Wągrowicza i Moszka Mrozowicza. Pierwszy z nich jest kilkakrotnie karany za fałszowanie paszportów zagranicznych, drugi poszukiwany jest przez władze sądowe w sprawie morderstwa popełnionego na tle porachunków osobistych między handlarzami żywym towarem. Pozatem aresztowano jeszcze 9 osób. Skonfiskowano kilkaset kg. jedwabiu wyższego gatunku.

Ofiary „białej śmierci"

KRAKÓW, 23. 2. (PAT). Po mozolnych poszukiwaniach w rejonie Babiej Góry, znaleziono zwłoki trzeciej ofiary z czterech, zaginionych w czasie zawiei śnieżnej w ub. niedzielę, mianowicie zwłoki śp. Janiny Frysiówny. Zwłoki jej leżały w odległości kilkudziesięciu metrów od zwłok Banachowskiej i Olejczuka. Narciarze w niedzielę padli ofiarą gwałtownej zadymki, a zwłoki zaginionych odnalazły patrole narciarzy z bielskiego Beskidenvereinu. Ekspedycja ratunkowa, działająca na terenie wypadku, pracuje ofiarnie nad odnalezieniem zwłok czwartej ofiary katastrofy, śp. Kazimierza Frysia.

Czterej narciarze, którzy padli ofiarą burzy śnieżnej, należeli do zespołu 14 grup rajdowych. Oznaczoną trasą przebyło 12 grup szczęśliwie jedna grupa zawróciła z drogi, a 14-ta grupa, złożona z bardzo dobrych narciarzy, zginęła.

—x—

Burmistrz miasta Warny opowiada Polakom o parku króla Władysława

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G.). Dziś w południe odbyła się w Klubie sprawozdawców parlamentarnych konferencja prasowa z okazji pobytu w Warszawie burmistrza miasta Warny, p. Gerczewa. Na konferencję przybyli bułgarski chargé de'affaires, oraz liczni przedstawiciele prasy. Po zagajeniu konferencji zabrał głos burmistrz Gerczew i dał wyraz miłym wrażeniom, jakie wyniósł z pobytu w Polsce, oraz przedstawił kroki poczynione na terenie Warny w kierunku zbliżenia kulturalnego polsko - bułgarskiego.

Wielką rolę w tem zbliżeniu będzie odgrywał rozwijający się ruch turystyczny, widocznym zaś symbolem przyjaźni będzie mauzoleum króla Władysława Warneńczyka, które stanie w Warnie na miejscu zgonu króla polskiego. Miejsce to do niedawna nie było znane nikomu. Dopiero wycieczka nauczycieli polskich w Warnie zapoczątkowała pracę nad jego uporządkowaniem i nad stworzeniem parku dokoła niego, składając ofiarę w wysokości 100 zł. jako podstawę do stworzenia funduszu na ten cel. Dzięki inicjatywie kilkunastu osób, powstał w Bułgarji komitet króla Władysława Warneńczyka, który wydał do społeczeństwa odezwę do zbierania funduszów.

Z pomocą finansową pośpieszyły wszystkie sfery społeczeństwa bułgarskiego. W krótkim czasie powstał park w którym zasadzono 6.500 drzewek. Park ten połączono z Warną szeroką szosą. Obecnie komitet przystępuje do budowy samego mauzoleum. Prace te mają być skończone mniej więcej w połowie lipca, a otwarcie odbędzie się bardzo uroczyście pod protektoratem króla Borysa. Jednocześnie ma być otwarty wypoczynkowy dom polski pod Warną, który jest już ukończony, a znajduje się w prześlicznem miejscu w pobliżu pałacu królewskiego. Mówca przytoczył jeszcze świetne warunki klimatyczne i zdrowotne, jakie przedstawia Warna i przyrzekł poczynić kroki u odpowiednich czynników, aby Polacy, udający się na wypoczynek do Warny, nie potrzebowali opłacać wysokich sum za paszporty zagraniczne, oraz aby były wysyłane bezpośrednie pociągi turystyczne z Polski wprost do Warny.

Kulisy sprawy wicemarszałka Polakiewicza

WARSZAWA, 23. 2. (Tel. wł. G.). Przytoczony przez nas na str. 4-tej wyrok sądu obywatelskiego w sprawie pos. Polakiewicza, poprzedzony był obszernemi motywami, w których sąd między innemi pisze, że **wicemarszałek Karol Polakiewicz objąwszy prezesurę Związku Młodzieży Ludowej, organizację do tego czasu partyjną i opozycyjną, powinien był dążyć do zunifikowania pracy organizacyjnej wśród młodzieży wiejskiej. Wbrew temu, poseł Polakiewicz od początku swej działalności, nietylko nie wystąpił z koncepcją unifikacji, lecz zajął stanowisko nieprzychylne z chwilą wysunięcia jej przez innych.**

Związek Młodzieży Ludowej pod przewodnictwem p. Polakiewicza wszedł na teren pracy Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, wywołując walki między temi organizacjami i zatargi nietylko nieuzasadnione, lecz wybitnie szkodliwe. Zastosowane w tej walce metody przez Związek Mł. Lud. były niedopuszczalne. Poseł Polakiewic urabiał opinję o Centralnym Związku Młodzieży, jako o organizacji nielegalnej politycznie, a **przeciągał poszczególnych działaczy do swojej organizacji zr pomocą nacisku administracyjnej politycznej i szkolnej, powierzał poważne stanowiska organizacyjne osobom, które bezwzględnie dyskwalifikował, dopóki były w Centralnym Związku Młodzieży, wykorzystywał ogniwa wojewódzkie dla przeciągania i opanowywania Centralnego Związku, wreszcie wbrew stanowisk władz państwowych, jak np. wojewody białostockiego, obecnego ministra Kościałkowskiego rozbijał Centralny Związek pod pozorem unifikacji.**

W odpowiedzi na ten wyrok wydany 17 grudnia **wystąpił w obronie posła Polakiewicza zarząd główny Związku Młodzieży Ludowej i uchwalił memorjał, w którym wytyka, że orzeczenie sądu godzi** w cele organizacyjne i że jest wysoce krzywdzące dla osoby prezesa Polakiewicza, jemu zaś **wyraża podziękowanie i zaufanie, nie przyjmując rezygnacji jego ze stanowiska prezesa.**

Prezydjum Związku poszło jeszcze dalej, gdyż 12 stycznia rb. wysłało do prezesa BB płk. Sławka pismo, w którem **prosi o wydanie szeregu świadków, którzy zeznawali przed sądem, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności za zniesławienie i złożenie zeznań nieodpowiadających prawdzie.** Stwierdza też, że ogłoszenie w „Gazecie Polskiej" niepełnego tekstu orzeczenia sądu obywatelskiego, bez udzielenia odpowiedzi na pismo zarządu, które stwarza podstawę do dalszej obrony prawnej, zarząd musi uważać za chęć uczynienia jeszcze jednej krzywdy Związkowi ze strony prezydjum Bloku. Przeciwko temu gorąco protestuje i komunikuje, że **sprawę i tak skieruje na drogę sądu państwowego.**

Odpowiedzią na to pismo był komunikat ogłoszony dziś w „Gazecie Polskiej".

Cała ta sprawa jest jednem z etapów walk, jakie toczą poszczególne grupy obozu majowego o wpływy na młodzież wiejską. Związek Młodzieży Ludowej, o którym tu mowa, był początkowo organizacja „Piasta", lecz wkrótce po zamachu majowym działacz ludowy Dzendzel, były sekretarz posła Witosa, przeszedłszy do sanacji, pociągnął za sobą część tej organizacji.

W r. 1928 na czele tego związku stanął poseł Polakiewicz, od którego BB oczekiwało, że odrębność związku zlikwiduje i wcieli Mł. L. do sanacyjnego C. Zw. Mł. W. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego poseł Polakiewicz okazał się w tym wypadku niezbyt posłusznym wykonawcą. Prawdopodobnie chciał sobie zachować teren, na którym mógłby swą pozycję wzmocnić. To doprowdziło do konfliktu.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że te dwa związki ścierają się przy wydzieraniu sobie wpływów na młodzież ludową. Kusili się o nie również i sanacyjni konserwatyści. Założyli oni w r. 1928 przy znacznym podobno nakładzie środków materjalnych Związek Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski. To mocarstwo z pod znaku X. Radziwiłła nie wywołało zachwytu w innych frakcjach BB., a kiedy materjalna strona okazała się ciężka do ponoszenia, mocarstwo poprostu runęło pomimo, że np. na terenie Wielkopolski były wojewoda a obecny wiceminister Raczyński popierał je zarówno administracyjnie jak i pieniężnie.

Po tym epizodzie z mocarstwem konserwatywnem, pozostały na placu tylko 2 organizacje młodzieży ludowej i BB robiło wysiłki, aby je sprowadzić do jednego mianownika. Szło to opornie. Zaczęto więc używać argumentów grubszego kalibru. **Opornym działaczom tłumaczono i to nawet zapomocą okólników, że pozbawieni zostaną posad, a subwencje będą im cofnięte. Istotnie w październiku ub. r. Ministerstwo Opieki Społecznej cofnęło zasiłki wypłacane w kwocie 2 tys. zł. miesięcznie, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w kwocie 1.900 zł. miesięcznie.**

Do osłabionego w ten sposób Związku wzięli się energicznie panowie: Wielopolski, Szujski, Brzęk, Osiński i Pochoski, obecnie wiceprezydent miasta Warszawy, wzmacniając jeszcze nacisk dotychczas stosowany. 4 listopada r. ub. doprowadzono do zjazdu delegatów Z. M. L., mającego zadecydować o połączeniu. Obrady wyznaczono na godzinę 10 rano, zaczęły się one jednak dopiero o godzinie 2 popołudniu, a czas ten wyzyskano na należyte obrabianie delegatów. Wymienieni wyżej potentaci powoływali przed swe oblicza poszczególnych delegatów i przemawiali im do rozumu. Mimo to jednak do połączenia Z. M. L. z Centralnym Związkiem nie doszło i sprawa nie jest jeszcze zakończona. Z. M. L. utrzymuje, że chce zachować swoją ma zostać przy swej niezależności i wyrzeka się wielkich polityków z BB.

P. Polakiewicz po wyroku wydanym w grudniu ustąpił ze stanowiska prezesa Związku Młodzieży. Obecnie twierdzi, że **mandatu nie złoży i z BB nie wystąpi, oczekują na dalsze posunięcia w stosunku do jego osoby.**

PARYŻ Wczoraj osadzono w więzieniu bohaterkę znanego procesu Martę Hanau, skazaną na trzy lata więzienia za oszustwa i nadużycie zaufania.

Księża polscy na audjencji u Ojca Św.

CITTA DEL WATICANO 23. 2. (PAT) Papież przyjął na specjalnej audjencji księży polskich z instytutu polskiego w Rzymie, których przedstawił rektor instytutu ks. Zakrzewski. **Papież wygłosił serdeczne przemówienie, poczem udzielił błogosławieństwa podkreślając, że błogosławi nietylko obecnych, ale i biskupów, kler i cały naród Polski, któremu życzy wszystkich dobrodziejstw Boskich.**

Czesi popierają renegata

MORAWSKA OSTRAWA 23. 2. (PAT) Urząd Krajowy w Bernie Morawskiem odmówił zatwierdzenia naczelnika gminy Trzanowice w powiecie cieszyńskim Andrzeja Grzegorza, który w październiku ub. r. wyszedł z wyboru połączonych stronnictw polskich. **Jedynym powodem niezatwierdzenia przez władze czeskie Polaka na stanowisku gminy jest chęć przedłużenia rządów tymczasowego zastępcy Franciszka Łaciocha, renegata polskiego.**

Robotnicy francuscy demolują fabrykę

NANCY 23. 2. (PAT) W związku z nieuwzględnieniem żądań podwyżki płac wysuniętych po masowych redukcjach taniego robotnika polskiego, przeprowadzonych w jesieni ub. roku, **robotnicy francuscy pracujący w hucie żelaznej Neuves Maisons rozpoczęli strajk.** W wyniku ostrego zatargu o płace, doszło do **kompletnego zdemolowania przez strajkujących wysokich pieców i zniszczenia urządzeń fabrycznych.** Huta znajduje się obecnie pod ochroną policji.

Renoult stanie przed sądem

PARYŻ 23. 2. (PAT) Władze prokuratorskie skierowały do sądu **skargę w sprawie b. ministra sprawiedliwości Rene Renoulta,** który pozostaje pod zarzutem nadużycia swych wpływów w aferze Stawiskiego.

Koncert szopenowski radja berlińskiego

BERLIN 23. 2. (PAT) Radjostacja berlińska nadawała wczoraj wielki koncert chopinowski ku uczczeniu 125 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora polskiego. **Na koncert, który trwał półtorej godziny, złożyły się recital fortepianowy pianisty polskiego Łukasiewicza, i pieśni wykonane przez p. Van Diemen. Na zakończenie prof. Łukasiewicz** odegrał z towarzyszeniem orkiestry pod batutą Fried Höfera, wielki koncert chopinowski E-mol opus XI.

Amnestja dla zamachowców

KRÓLEWIEC 23. 2. (PAT) „Lietuvos Aidas“ donosi, że z okazji 17 rocznicy niepodległości Litwy prezydent Smetona obniżył kary następującym uczestnikom zamachu wojskowego w dniu 7. 6. ub. r. **Gen. Kubilunasowi do 12 lat więzienia zamiast dożywotniego, zaś 4 oficerom Narakasowi, Baczkisowi, Druskisowi i Gordzunasowi do lat 8, 6 i 5 więzienia.**

Zmiany na placówkach dyplomatycznych

WARSZAWA 23. 2. (PAT) Posłem Rzplitej w Madrycie mianowany został dotychczasowy poseł w Lizbonie **Marjan Szumlakowski.** Posłem Rzplitej w Lizbonie zostanie mianowany dotychczasowy radca ambasady R. P. przy Kwirynale **Tadeusz Romer.**

Berlin - Warszawa - Moskwa

trzy etapy podróży min. Simona w czasie od 6 do 17 marca

LONDYN 23. 2. (PAT). W kołach politycznych Londynu krąży pogłoska, że **wyjazd min. Simona do Berlina, Warszawy i Moskwy nastąpi prawdopodobnie 6-go marca, a powrót do Londynu 17-go marca.** Min. Simon odbędzie podróż w towarzystwie min. Edena.

W kołach politycznych utrzymują, że w czasie podróży będą omawiane głównie dwie sprawy: **1) różnice istniejące między Berlinem, Moskwą a Warszawą w sprawie systemu bezpieczeństwa na wschodzie Europy, oraz sposoby znalezienia wspólnej płaszczyzny dla paktu, która odpowiadałaby interesom wszystkich trzech głównie zainteresowanych kontrahentów, 2) stwierdzenie, jakie są maksymalne żądania niemieckie, o ile chodzi o siły zbrojne i w jakim stopniu stan liczbowy armji niemieckiej może być przystosowany do kompromisu, umożliwiającego Niemcom przystąpienie do powszechnej konwencji ograniczającej zbrojenia.**

Co do tego punktu zachodzi jeszcze konieczność szczegółowego wyjaśnienia stanowiska wobec zwiększonych ewentualnych żądań Niemiec w porównaniu z cyframi zaakceptowanemi przez Niemcy w czasie zeszłorocznej wizyty Edena w Berlinie. Rozmowy na ten temat są prowadzone między Londynem a Paryżem.

Co się tyczy pierwszego punktu, to w kołach politycznych Londynu utrzymują, **że rząd brytyjski pragnąłby doprowadzić do kompromisu między Berlinem, Moskwą a Warszawą. Podstawą takiego kompromisu miałyby być pakty nieagresji, jakie zawarła Polska zarówno z Niemcami, jak i z ZSRR, uzupełnione dwustronnemi paktami nieagresji między temi państwami Europy wschodniej, które takich paktów między sobą jeszcze nie zawarły. Kolei wszystkie pakty byłyby między sobą powiązane i niejako ukoronowane powszechnym wschodnio-europejskim paktem konsultacyjnym. Konsultacja taka, której zastosowanie ma być przewidywane w razie zagrożenia któregokolwiek z państw Europy wschodniej,, jeżeli nie doprowadzi do skutku, to ma za sobą pociągnąć odwołanie się do Ligi Narodów i do sankcyj.**

W kołach rządu brytyjskiego nie uważają tej formy kompromisu za rzecz konieczną. Rola ministrów brytyjskich polegałaby przedewszystkiem na sondowaniu opinji, przyczem oczekują oni, że w czasie swej wizyty w Warszawie, Berlinie i Moskwie, spotkają się z pewnemi suggestjami na ten temat.

BERLIN, 23. 2. (PAT). Omawiając obecny stan rokowań dyplomatycznych w sprawie propozycji angielsko - francuskiej, oficjalny „Völkischer Beobachter“ pisze: Poglądy 4-ch wielkich mocarstw są już znane. W związku z tem byłoby również interesujące poznać stanowisko rządu polskiego. Nie rząd Rzeszy, lecz inne rządy mają teraz głos. Niemcy udzieliły odpowiedzi, która pozwoliła jasno poznać ich gotowość do rokowań. Anglja i Francja, zanim odpowiedzą na stanowisko Niemiec, zapewne ponownie naradzą się między sobą.

Monopol spirytusowy obniża ceny swoich wyrobów

WARSZAWA, 23. 2. (PAT) Dnia 23 bm. wyszedł z druku Dziennik Ustaw Rz. P., w którym ogłoszono m. in. rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 bm. **obniżające cenę wyrobów Państw. Monopolu Spirytusowego.** Opłata monopolowa od 1 ltr. spirytusu konsumcyjnego wyrabianego w kraju, **100 proc.** została obniżona **z 6 zł. do zł. 4.50.** Dodatek do tej opłaty pozostał w niezmienionej wysokości 1.10 zł. Opłata monopolowa od spirytusu sprowadzanego z zagarnicy lub z obszaru W. m. Gdańska do wyrobu wódek gatunkowych itp. wydawanego do naczynia odbiorcy, została obniżona **z 9 zł. do 7.50.** Detaliczna cena 1 litra wyrobów konsumcyjnych łącznie z opłatą monopolową wynosi: Wódka czysta 35 proc. **zamiast 4 zł. — 3 zł.,** 40 proc. zam. 4.55 — 3,70, 45 proc: zam: 5.10 — 4.10 zł.; wódka wyborowa 40 proc. zamiast 5.30 — 4.40, 45 proc. zam: 6 — 4.90 zł. Wódka luksusowa 45 proc. zamiast 7.50 — 6 zł. Cena spirytusu na cele domowo-lecznicze 90 proc. spadła z 10.20 na 8.50. 95 proc. z 10,80 na 9 zł: spirytus łuzem na cele domowo-lecznicze zamiast 10 zł. kosztować będzie 8.20 za litr.

W okresie **25. 2. — 1. 3. wł:** detaliczni sprzedawcy napojów alkoholowych będą obowiązani wymieniać posiadane zapasy we właściwych hurtowniach na wyroby po cenie zniżonej. Wyroby będą miały skasowane ceny na etykietach. Wyroby z cenami nieskasowanemi mogą być sprzedawane po dawnych cenach do dnia 27 b. m. włącznie.

Szkolenie polskich rybaków

Mamy już polskich rybaków, którzy w sezonie połowów śledziowych wyjeżdżają na łowy dalekomorskie, na Morze Północne. Ale Polacy na tych statkach są tylko zwykłymi rybakami pokładowymi. Nie mamy jeszcze kapitanów i mechaników większych statków rybackich.

Aby brak ten uzupełnić rozpoczęto w Państw. Szkole Morskej w Gdyni kurs dla rybaków, przyszłych mechaników, którzy wiosną wyjadą na Morze Północne.

W kursie wezmą udział ci rybacy, którzy już pracowali na łowiskach Morza Północnego. Po dalszej praktyce, jaką rybacy ci odbędą najbliższego lata, będą oni szkoleni teoretycznie w ciągu przyszłej zimy.

Starorusini wyrażają lojalność

W Kamionce Strumiłowej odbył się z inicjatywy grup staroruskich zjazd gospodarczy. Przewodniczącym zjazdu wybrany został rejent p. Kuryłowicz. Omawiano sprawy gospodarcze i kulturalne. Przyjęto rezolucję, w której Starorusini wyrazili lojalność dla Państwa polskiego.

Syn siekierą zabity przez ojca!...

(—) **We wsi Drozdowicach,** w pow. gródeckim, od dłuższego czasu istniały **nieznaski na tle majątkowem pomiędzy tamtejszym gospodarzem Janem Piłatem a synem jego Tadeuszem.** W dniu wczorajszym powstała zacięta sprzeczka między ojcem i synem, w czasie której **ojciec uchwycił siekierę i zadał nią synowi kilka ciosów w głowę, skutkiem czego wyzionął on na miejscu ducha.** Jana Piłata aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Gródku Jagielońskim.

—:—:—

Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA, 23. 2. (PAT). W ciągu drugiej dekady lutego zapas złota w Banku Polskim, w miljonach złotych, powiększył się o 4 do 505.5, zaś stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 0.7 do 18.1. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 11.3 do 672.3, przyczem portfel wekslowy zmalał o 4.3 do 608.9, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 11.2 do 10.9 natomiast stan pieniędzy zabezpieczonych zastawami wzrósł o 4.2 do 52.5. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0.3 do 45.1. Obieg biletów bankowych w wyniku omówionych zmian zmniejszył się. Pokrycie złotem wzrosło z 48.40 do 48.43 proc. i przekracza normę statutową o prawie 19 pkt. Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

Częściowe powodzie na Wileńszczyźnie

WILNO 23. 2. (PAT) Trwająca od paru dni odwilż spowodowała gwałtowne tajenie śniegu i **miejscowe powodzie.** Rzeka Wilenka ruszyła. Poziom jej wzrósł znacznie od wczoraj. Woda przybiera z szybkością 4 cm. na godzinę. Koło mostu na Zarzeczu utworzył się zator lodowy, który został rozbity przez straż pożarną. Na Wilji lód pęka w niektórych miejscach, rzeka jednak dotąd nie ruszyła. Poziom wody podniósł się o 15 cm.

• • •

WARSZAWA 23. 2. (PAT) Kra na Wiśle w dalszym ciągu spływa w niedużej ilości. Stan wody wczoraj wieczorem wynosił plus 294 cm. Nieznaczne zatory pod Tarchominem i Rajszewem spłynęły.

Z pobytu gości polskich w Dreźnie

DREZNO 23. 2. (PAT) Po uroczystości odsłonięcia tablicy goście polscy udali się do podziemi nadwornego kościoła katolickiego, gdzie w imieniu Warszawy i Krakowa **złożyli wieńce na grobie Augusta III. i Fryderyka Augusta ks. Warszawskiego. Następnie udali się do pomników Karola von Webera i poety Fryderyka Schillera, u których stóp złożyli** wieńce.

DREZNO 23. 2. (PAT). Na zakończenie wczorajszych uroczystości chopinowskich odbyła się uroczysta akademja w teatrze, którą zagaił nadburmistrz Drezna Zörner. Orkiestra odegrała hymny państwowe polski i niemiecki. Następnie przemawiali prez. Starzyński, przedstawiciel rządu Rzeszy podsekr. stanu Funk i ambasador Lipski, który dziękował zarządowi miasta za piękne i gościnne przyjęcie oraz życzył mu pomyślnego rozwoju. Drugą część akademji wypełniły produkcje muzyczne złożone z utworów Chopina. Ponadto orkiestra odegrała po mistrzowsku uwerturę do Halki i utwory Karola Szymanowskiego.

100-lecie agencji prasowej Havasa

WARSZAWA 23. 2. (KAP.) Pierwsza europejska agencja prasowa powstała w Paryżu w r. 1835 w ten sposób, że pewien młody człowiek, nazwiskiem **Havas,** założył małe biuro tłumaczeń dzienników cudzoziemskich i dostarczał komunikaty za opłatą miesięczną — prasie francuskiej i ambasadom, rezydującym w Paryżu. **W r. 1840 zorganizował Havas regularny serwis letni pomiędzy Paryżem a Brukselą i Londynem przy pomocy gołębi pocztowych.** W ten sposób wiadomości, nadane w Paryżu, otrzymywano w Londynie po 6-ciu godzinach i odwrotnie. W kilka lat później Havas zrobił fuzję z agencją ogłoszeniową Bullier'a i **obsługiwał już 200 dzienników prowincjonalnych.** W r. 1879 agencja Havas'a została przekształconą na spółkę akcyjną.

"Niemi" wybrańcy fortuny

WARSZAWA 23. 2. (tel. wł. G.) Dane państwowego urzędu długów wykazują duży procent nieodebranych premji, które wylosowane zostały przy ciągnieniach pożyczki dolarowej inwestycyjnej i budowlanej. **Suma nieodebranych wygranych przekroczyła już miljon zł. z czego 78.200 dolarów przypada na premje dolarówki.** Wśród nieodebranych premji znajduje się aż 7 wygranych po 3 tys. dol. W przeważającej liczbie wypadków brak zgłoszeń po odbiór wygranych datuje się do 2 do 3 lat. Wrazie niezgłoszenia się posiadaczy szczęśliwych losów w ciągu lat 5 wygrane te przejdą na własność skarbu.

Naród europejski

V. GROŹBA ROZKŁADU

Zorganizowanie się i wyrośnięcie narodów w Europie oznacza olbrzymi krok naprzód w postępie zarówno człowieka indywidualnego, jak społeczeństwa.

Siła społeczeństwa opiera się nietylko na instynktach społecznych, które, jak od początków były, zawsze pozostają jej podstawą, ale także na świadomych, z osobistej woli pochodzących działaniach jednostek, bądź wielkich, bądź cichych i skromnych których celem życia jest dobro ojczyzny.

Wzniesienie się człowieka indywidualnego na nieznane przedtem wyżyny, polegało nietylko na tem, że umysł jego się bogaci, wiedza rozszerza, że zdobywa on potęgę, którą wkrótce bierze górę nad umysłowością starożytnych, ale, że, pod wpływem religji chrześcijańskiej, oddala się na ogromną odległość od zwierzęcego egoizmu człowieka, który go poprzedzał.

Od początku formowania się narodów **wyrastają potężne ideały, nakazujące ludziom zaparcie się siebie, poświęcenie się wyższym celom.** Pierwszym jest **religja.** Wczesne wieki średnie to czasy ekstazy religijnej, gorliwego oddania się dziełu nawracania, nawet szukania męczeństwa za wiarę. Wkrótce rozwija się **ideał rycerski**, w którym się mieści nietylko waleczność ale honor, poczucie słuszności sprawy, obrona pokrzywdzonych, wierność w służbie, lojalność i słowność, szacunek dla samego siebie, **za wiarę** W miarę rozwoju narodu kształtuje się **ideał patrjotyzmu,** coraz głębiej pojęty, obejmujący nietylko czyny dla dobra ojczyzny, ale i życie takie, żeby niczem szkody ojczyźnie nie przynosiło.

Wszystko to daje coraz większą rolę jednostce w społeczeństwie i od kierunku, który weźmie ten rozwój czyni coraz bardziej zależne losy narodu. Widząc w narodzie europejskim najwyższą postać społeczeństwa, nie możemy jednocześnie zamykać oczu na fakt, że to jest postać najwrażliwsza na wpływy ujemne, zdolne społeczeństwo osłabić i wkońcu je zniszczyć. Bo wolna duchowo jednostka, mniej opętana instynktami społecznemi, łatwiej ulega wszelkim, dobrym i złym wpływom, niż masa społeczna.

Już w wiekach średnich, już w początkach organizowania się narodów, zaczynają się gromadzić, z początku mniej widoczne, potem coraz wyraźniejsze siły, przeznaczone do wprowadzania rozkładu w narody europejskie.

Siły te, o których na innem miejscu będzie mowa, zrazu nie wywierają wielkiego wpływu i nie zwracają na siebie uwagi. Gromadzą się one szybko i organizują, by pójść do ataku, gdy będą do niego gotowe.

Z początku organizują się one przeciw władzy Rzymu nad Europą.

Źródła tych sił są rozmaite.

Ta Europa, która nigdy do Imperium rzymskiego nie należała, w szczególności **germańska, zachowywała stary antagonizm do Rzymu, i w miarę,** jak krzepła i potężniała, wpływ Stolicy Świata coraz silniej jej ciążył. Panujący ich coraz silniej czuli się skrępowani przez Kościół w stosunku do ludów sąsiednich.

Coraz liczniejsze żywioły przedsiębiorcze, pragnące się bogacić, widzące ku temu coraz pomyślniejsze warunki i patrzące zazdrosnem okiem na kupieckie republiki włoskie, wyłamywały się z pod reguł Kościoła i tęskniły za ich obaleniem.

Już przed Narodzeniem Chrystusa po licznych punktach Imperjum Rzymskiego rozrzucona była **ludność żydowska,** zorganizowana w autonomicznych gminach. Nieżydowskiego pochodzenia prozelici tych gmin, zajmujący w nich miejsce upośledzone, dostarczyli głównej liczby pierwszych chrześcijan, skutkiem czego te gminy zostały czysto żydowskiemi. Ich żydzi łącznie z owymi żydami ciągle do Europy przybywającymi, tworzyli coraz silniejsze grupy ludności żydowskiej w nowych krajach, które powstały z ziem dawnego Imperium i osiadali w nowych krajach, które rzymskiego panowania nie znały.

Ta ludność, azjatycka, niechrześcijańska, instynktami obca, wprost przeciwna ludności europejskiej, **już samą swą obecnością, była raną w ciele społeczeństw.** Naginała się ona przymusowo do norm ich bytu, ale żywiołowo szukała dróg do rozszerzenia ram swojego życia, do zyskania coraz większej dla siebie swobody. Przy jej zaś wybitnym, upartym w swych znamionach charakterze, przy jej odrębnym sposobie życia i zdobywania środków na życie, przy jej nieustannej, namiętnej pogoni za pieniądzem, **przy jej wreszcie religji, będącej przeciwstawieniem chrystjanizmu, była ona świadomą, wrogą siłą wśród społeczeństw chrześcijańskich.** Jej przypadło odegrać rolę **najpotężniejszego czynnika rozkładowego narodów europejskich.**

Wreszcie w świecie greckim (bizantyńskim), i w arabskim, i w żydowskim, i w związku z tem w świecie europejskim organizowała się filozofja, która podważała duchową władzę Kościoła. Gotowała się ona do wypowiedzenia mu jawnej walki, która wybuchła pod koniec wieków średnich.

Momentem, który pchnął te nowe siły do działania były wojny krzyżowe, które były pierwszem otwarciem Europy na silne wpływy zewnętrzne.

Od tej epoki odbywa się w łonie cywilizacji europejskiej wyścig. Narody europejskie szybko potężnieją, zawiązują coraz nowe węzły wewnętrzne, tworzące ich siłę, i władza ich coraz głębiej i szerzej sięga. Jednocześnie siły rozkładowe wśród tych narodów coraz są większe, działają one na coraz nowych drogach i częstokroć świadomie, nie ukrywając swego celu dążą do zniszczenia najwyższego typu społeczeństwa, na jakie ludzkość się zdobyła. **Wielkiem jej cofnięciem się na drodze społecznego rozwoju byłby upadek narodów w Europie.** Byłby on i upadkiem indywidualnego człowieka.

ROMAN DMOWSKI

KONIEC.

Dociekania

P. René Pinon poświęcił ostatni swój przegląd polityczny dwutygodniowy w Revue des Deux Mondes z 15-go b. m. w połowie polityce polskiej i w połowie naradzie londyńskiej. Znakomity znawca polityki międzynarodowej, a zarazem pisarz wytrawny, trzeźwy i pełen miary, p. René Pinon kreśli obraz tak obszerny i tak wyrazisty, jak tym razem polityki polskiej, tylko wtedy, gdy sprawy dojrzeją do takiego ujęcia. Patrząc zaś na bieg rzeczy spojrzeniem z Francji, jest jednak p. René Pinon także bardzo dawnym i bardzo wiernym przyjacielem Polski, którą już przed wojną, ćwierć wieku temu, odwiedzał jako Polskę i siedzibę sprawy polskiej w Europie.

Nie wątpiąc, że zamysły zdobywcze i władcze Trzeciej Rzeszy idą na wschód, p. René Pinon wspomina jakie istnieją potemu wskazówki, a m. in. nie pomija niedawnych odwiedzin myśliwskich jen. Goeringa:

— Przy tej sposobności przeprowadził jen. Goering długie rozmowy z marszałkiem Piłsudskim i z ministrem spraw zagr. p. Beckiem. Nie trzeba mieć oczu rysia, by dostrzec, że nie były to rozmowy jedynie łowieckie. Dymu niebrak, więc może jest w tem wszystkiem i trochę ognia?

Polityka, okazująca wiele życzliwego dla Niemiec usposobienia, mówi p. René Pinon, spotyka się ze stałym oporem stronnictw przeciwnych rządowi, ale istnieje i ma właściwości wyraźnie zarysowane:

— Nie powiemy, jak „Germania“ berlińska, że marszałek Piłsudski jest przyjacielem Niemiec. Nie zapomnieliśmy, co nam mówił w r. 1929, w rozmowie na terasie pałacu wojewody w Wilnie. Ale jest napewno nieprzyjacielem Rosji, lub też raczej w tamtym kierunku zwracają się jego marzenia o chwale...

Na tem tle dopiero wspomina p. René Pinon o krążących pogłoskach, na czem to miałoby polegać współdziałanie niemiecko - polskie. Czyż ma się tu wspominać, że mowa tam o Litwie i o Państwach Bałtyckich, że nie pozostawiają one w spokoju Pomorza i Gdańska, pozostawiając natomiast Polsce długą dzierżawę Gdyni, że obcinają one z dwu stron Czechosłowację, dając Polsce granicę z Węgrami, a Niemcom także Austrję? Oczywiście p. René Pinon zaznacza, że sporo musi być w tem wszystkiem plotek.

Ale ostatecznie:

— Gdyby układ polsko-niemiecki z r. 1934 mógł być zaliczony do utrwalających (statiques), cieszyłby on w największej mierze Francję, która niczego tak nie pragnie, jak tego, by Polska była poza zasięgiem niebezpieczeństwa niemieckiego. Ale jest to najoczywiściej układ uruchamiający (dynamique) i pociągający Polskę tam, gdzie, jak zapóźno się spostrzeże, wcale by iść nie chciała. Trzebaby uważać Niemców za bardzo naiwnych, by sądzić, że nie widzą oni w takiej polityce swych wielkich korzyści, sprzecznych z dobrem Polski. Polska narzeka, że Francja niezawsze postępowała wobec niej jak wobec wielkiego mocarstwa, ale cóż innego robi ona teraz jak politykę satelity?

W zakończeniu wspomina p. René Pinon także o związkach, jakie istnieją między zdarzeniami na Dalekim Wschodzie a pojęciami i rachubami politycznemi w Europie Wschodniej, nie bez możności powołania się na niektóre u nas zalecenia sojuszu z Niemcami i z Japonją, co razem składa się dla oczu francuskich i dla umysłów francuskich na obraz wielce niepokojący.

Niemal jednocześnie zaś, na drugim krańcu Europy, w L'Indépendance Roumaine z 13-go b. m. w liście z Warszawy, pisanym bardzo życzliwie, starano się, w bardzo pracowitych dociekaniach, tak wyjaśnić obecną politykę polską i w szczególności polsko - niemiecką:

— Właśnie wobec ZSRR mają Niemcy i Polska powody do zajęcia zgodnego stanowiska. Powody te, oczywiście od strony Niemiec, mniej oczywiste są od strony Polski... To niewątpliwie zapewniło odprężeniu polsko - niemieckiemu godną uwagi trwałość, której jednym z najbardziej namacalnych dowodów są odwiedziny jen. Goeringa... Jedna w każdym razie wydaje się pewne. Jeśli odprężenie polsko - niemieckie będzie się utrwalało i jeśli się rozwinie nawet w [illegible]wytne porozumienie, nie będzie to przeciw Francji. Obelgą wobec Polaków byłoby podejrzewanie ich o ukryte myśli przeciw Francji. Mniej może jednak przypisywanie im ukrytych myśli przeciw Sowietom.

Właściwie, skoro mowa tu o porozumieniu polsko - niemieckiem, można stwierdzić, że myśli Niemiec przeciw Sowietom są nawet nieukryte, bo wcale jasne, ale w polityce Polski ani ukryte ani nieukryte myśli także się nie mieszczą.

Dość, że wszędzie polityka zagraniczna Polski w obecnej dobie budzi dociekania, które conajmniej wskazują, iż nie znajduje ona w świecie zrozumienia, niezbędnego dla zajęcia stanowiska trwałego.

STANISŁAW STROŃSKI

Poseł Polakiewicz-

zlikwidowany

Przez niemal dwa lata wlokła się w sądzie obywatelskim, utworzonym przez klub BB, sprawa posła dra Karola Polakiewicza, obecnego wicemarszałka Sejmu i twórcy sanacyjnego „Związku Młodzieży Ludowej“. Zarzuty przeciw niemu podniosła w „Drodze Wiejskiej“ p. Brzoskówna jeszcze w początkach r. 1933 a dopiero 17 grudnia r. 1934 sąd, złożony z gen. Dreszera, wicepr. Pohowskiego, pułk. Zagrodzkiego, sędziego Olbromskiego i maj. Ciraka, wydał orzeczenie, które znowu przez dwa miesiące leżało w biurku prezesa klubu BB. Orzeczenie sądu brzmi:

„Grupa zarzutów w artykule panny Brzoskówny, **dotyczących deprawacji młodzieży i przyciągania jej z Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej do Związku Młodzieży Ludowej, okazała się prawdziwa.** Bezpodstawne są zarzuty o braku ideologji i programu w Związku Młodzieży Ludowej. Również niesłuszny i krzywdzący jest zarzut, że Dr. Polakiewicz jest graczem politycznym, że zmieniał przekonania, przechodząc z partji do partji, gdyż zawsze Dr. Polakiewicz był wierny ideologji marszałka Piłsudskiego. Sąd stwierdza, **że działalność pp. Polakiewicza i Bernasia jako kierowników Związku Młodzieży Ludowej wyrządziła wielką szkodę z punktu widzenia państwowego i społecznego ruchowi i pracy młodzieży wiejskiej“.**

W związku z powyższem prezydjum klubu BB powzięło uchwałę **stwierdzającą na podstawie wyroku sądu obywatelskiego, że p. Dr. Karol Polakiewicz stosował w swojej działalności organizacyjnej niedopuszczalne metody pracy, wobec czego prezydjum BB uznaje dalszą z nim współpracę na terenie politycznym i społecznym za niemożliwą“.**

Potępienie jest stanowcze. P. Polakiewicz **będzie musiał złożyć mandat poselski.** Szkoda, że sąd nie ogłosił motywów swego orzeczenia, poznalibyśmy w ten sposób lepiej „deprawującą“ działalność tego niedawno jednego z najwpływowszych matadorów sanacji. P. Polakiewicz, b.

oficer pierwszej brygady major rezer wy, kierował od roku 1928 pracami Komisji administracyjnej Sejmu, w której skupiała się kontrola nad administracją polityczną i przygotowywanie ustaw samorządowych. Od roku 1930 był wicemarszałkiem Sejmu. Jednak w ostatnich czasach już nie przewodniczył ani razu na posiedzeniu. Odebrano mu również referat budżetu wojskowego. Usuwano go powoli w cień, aż dziś grzebie go ostentacyjnie własny jego klub.

Pozbycie się p. Polakiewicza za to, że rozbijał jedną organizację prorządową młodzieży, by wzmocnić drugą, jemu zupełnie oddaną, dowodzi, że klub BB przygotowuje się już aktywnie do wyborów. Wyrzuca za burtę ludzi skompromitowanych i niewygodnych, by wystąpić przed wyborcami w przyzwoitszej postaci i w bardziej zwartym składzie.

P. Polakiewicz wszedł do Sejmu w roku 1922 jako Piastowiec. W maju r. 1923 wraz z p. Miedzińskim i kilkunastu innymi jawnymi lub ukrytymi piłsudczykami wystąpił z klubu „Piasta" by zwalczać gwałtownie rząd p. Witosa, oparty na umiarkowanej większości Sejmu. Dzisiejsi „państwowcy" zwalczali bowiem przed rokiem 1926 wszystkie próby stworzenia stałej większości i stałego rządu. Byli „sejmowładcami" w najskrajniejszej formie.

Górnikom polskim we Francji grożą redukcje

W „Journal Officiel", urzędowym dzienniku Francji ogłoszono uchwałę rządu w sprawie zamierzonych ograniczeń liczby robotników obcych w tych gałęziach przemysłu, w których zatrudniona jest poważna część robotników polskich (departamenty: Nord, Pas de Calais, Maine et Loire, Mauche, Haute Rhin i w. in.).

Jeśliby doszło do wprowadzenia w życie tych ograniczeń, głównie zostali by niemi dotknięci robotnicy polscy. Wynika to z ich stanu liczebnego w górnictwie. Otóż jak podaje organ naszej emigracji we Francji „Narodowiec" w końcu grudnia 1934 w górnictwie węglowem we Francji zatrudnionych było ogółem **230.800** robotników, z których **81.400** było robotnikami cudzoziemskimi. **Wśród tych 81 tys. robotników cudzoziemskich robotnicy polscy zajmują czołowe miejsce z liczbą 58.100.** Reszta to Niemcy z zagłębia Saary (5.600), Włosi (4800), Hiszpanie i Portugalczycy (2900), Belgowie i Luksemburczycy (3000), oraz inne narodowości (7000).

O ileby więc postanowiono ustawowo zmniejszyć liczbę robotników cudzoziemskich w górnictwie, wówczas należałoby się obawiać, że **ograniczenia te dotkną w pierwszym rzędzie robotników polskich.**

„Narodowiec" przypuszcza, że **organizacje zawodowe robotników wypowiedzą się przeciw ograniczeniom.** Chodzi tylko jeszcze o to, aby takie samo stanowisko zajęły i dyrekcje kopalń, w których interesie zresztą nie leży dalsze obniżanie produkcji.

Idea narodowa tryumfuje na terenie akad. Lwowa

Walne Zebranie Bratniej Pomocy U. J. K.

W piątek 22 bm. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. we Lwowie. Olbrzymia XIV Sala Uniwersytetu z trudem pomieściła około 500 członków.

Zebranie zaszczycili swą obecnością **J. M. P. Rektor Jan Czekanowski, P. Dziekan Zbigniew Pazdro były Prezes Bratniej Pomocy oraz P Dziekan Stanisław Kulczyński Kurator Twa.**

Po przyjęciu protokołu z ostatniego W. Z. przystąpiono do sprawozdań Władz. Sprawozdanie Prezydjum złożył Prezes P. **Rakoczy Henryk.** Dłuższą część sprawozdania poświęcił historji Twa, które w roku obecnym obchodzi 70-lecie chlubnej i pożytecznej dla polskiej młodzieży akademickiej działalności.

Następnie odczytano sprawozdanie wszystkich agend Zarządu.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium złożył Prezes Kom. Rew. P. **Adam Treszka.** Sprawozdanie sądu Koleżeńskiego złożył v-prezes P. **Teleśnicki Leopold;** sprawozdanie Prokuratury v-prokurator **P. Rojek Jan.**

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której pierwsi zabierali głos przedstawiciele zjednoczonej sanacji (Legjon Młodych, Akad. Związek Strzelecki, Z. P. M. D., Myśl Mocarstwowa). Taktyka sanatorów na Walnem Zebraniach jest od lat jednaka: wytaczają przeciw Zarządowi „ciężkie" zarzuty, które po drobnych nawet wyjaśnieniach pryskają jak bańki mydlane. Jeden z nich (Z. Strzel.) darł szaty nad tem, że Bratnia Pomoc daje objady Kolegom, członkom Twa, przebywającym w Brygidkach.

Jak wiadomo 90% uwięzionych zostaje uwolnionych na rozprawach sądowych od winy i kary. Inny (L. M.) oskarżał Zarząd o „nadużycia" za to, że referentka wpisowa pomyliła się w numeracji legitymacyj. Inny rozpaczał nad „tendencyjnem" i „krzywdzącem" członków L. M. przyznawaniem świadczeń. P. Walciszewski (L. M.) wystąpił z krytyką Kom. Rew. i posługiwał się odpisem sprawozdania, które zawierało takie błędy, że niefortunny oskarżyciel nie wiedział gdzie się schować, gdy mu wykazano fałsz cytowanego ustępu.

Nie brakło też momentów humorystycznych np. P. Telemany odczytywał przez pięć minut ku rozweseleniu sali elaboracik na tematy abstrakcyjno-socjologiczne. P. Turzański (Zw. Strzel.), któremu ktoś powiedział, że jest łumanem, domagał by W. Z. wypowiedziało się w tej sprawie.

W imieniu Zarządu odpowiadali PP. **Rakoczy Henryk, Wiszniowska Zofja, Tarnawski Andrzej, Rubin Kazimierz i Burda Jan,** wykazując bezpodstawność stawianych ze złą wolą Zarządowi zarzutów. Najsilniejszy zarzut o tendencyjności świadczeń odparł P. Tarnawski, odczytując nazwiska kandydatów na sanacyjnej liście, z podaniem wyciągu kartoteki świadczeń. Okazało się, że z kilku dziesięciu kandydatów nie korzystało ze świadczeń zaledwie kilku, którzy się o nie nie starali. A byli na liście tacy, co winni są po 700 zł. i tacy co korzystali z obiadów rekordowo, czasem nawet w 15 miesiącach.

P. Rojek Czesław; rozprawił się mocno z zarzutem dożywiania uwięzionych Kolegów, twierdząc, że to jest zwykły obowiązek koleżeński, którego aspołeczny L. M. nie może zrozumieć. Następny mówca wystąpił w obronie działalności Zarządu, który w tak ciężkiej sytuacji potrafił należycie wywiązać się z przyjętych przed rokiem ciężkich obowiązków. **P. Nowosad Witold** w dłuższem przemówieniu wykazał demagogję i nielojalność opozycjonistów, którzy nie czekając na wyjaśnienia Zarządu, przesądzają zgóry sprawę zarzutów i nie bacząc na zwyczaje akademickie odwołują się bezustannie do czynników nadrzędnych.

Na zarzut, że T-wo liczy tylko 1.370 członków, odpowiedział p. Nowosad, iż na 5.000 studentów U. J. K. Polacy stanowią 55 proc., a z tego medycy i studentki mają swoie Twa Samopomocowe, a pewna ilość studentów przebywa poza Lwowem. Do Bratniej Pomocy należy 30 proc., co jest b. pokaźną liczbą i świadczy o popularności Twa.

Jako ostatni przemawiał **p. Adam Treszka.** Omówił on raz jeszcze działalność ustępującego Zarządu, który miał do pokonania ciężkie warunki, w jakich kształci się polska młodzież akademicka w swojem własnem Państwie. Nie mając należytej pomocy od instytucyj publicznych, idzie o własnych siłach, — korzystając z pomocy społeczeństwa. W tych warunkach zjednoczona sanacja akademicka, ukrywająca się wstydliwie pod nazwą „komitetu samopomocowego", perfidnie i ze złą wolą atakuje Bratnią Pomoc, ze szkodą dla ogółu.

Po dyskusji **uchwalono absolutorjum** ustępującemu Zarządowi; **za, głosowało 316, przeciw 111.**

W ostatnim punkcie W. Z. uchwaliło wnioski pochodzące od Zarządu, bądź też od członków (omówimy je w „Spr. Ak."). Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Sanacja do W. Z. przygotowywała się od dawna, mobilizując swych członków ze wszystkich organizacyj; wielu ściągnięto nawet z dalekiej prowincji. Przyszła w liczbie stukilkunastu (najwyższa liczba, na jaką ich stać) i odznaczyła się tem, że główny jej przywódca **p. Kozielewski** zaatakował J. M. Rektora i P. Kuratora, co wywołało natychmiastową reakcję i oburzenie całego W. Z. Znalazłoby to wyraz w nagłym wniosku, wyrażającym szacunek i zaufanie młodzieży do J. M. Rektora i P. Kuratora, ci jednak nie życzyli sobie, aby wniosek ten głosowano.

Piątkowe W. Z. wykazało, że sanacja nie przedstawia na terenie akademickim Lwowa poważniejszej siły, ani ilościowo, ani tembardziej jakościowo, co się wyraziło zwłaszcza w demagogji, nierzeczowości i opłakanej formie jej oratorskich wystąpień.

Idea narodowa triumfuje nadal na U. J. K.

Kalejdoskop tygodniowy

(PRZEZORNOŚĆ A POPĘD MIŁOSNY. — POGWARKI SANACYJNO - „UKRAIŃSKIE". — HOROSKOPY POWODZIOWE. SI TACUISSENT... — CNOTLIWY BOY A PSIA PEDAGOGJA. — „DZIEŃ KWIATKA" NA RZECZ „AKADEMIKA". — ZŁOTE „BICZE Z PIASKU")

Już odpłynęły bataljony włoskie
ku Abisynji... Czy żywicie troskę,
że to już wojna? Niech w was lęk nie gości:
to li niezbędne... „środki przezorności..."

Amerykańscy podobno murzyni
mają polecieć też do Abisynji
na samolotach bojowych... Rzecz prosta,
że z przezorności li ten pomysł powstał...

Gdyby się na tę przezorność ktoś wzdrygał —
ot dajmy na to — że „Narodów Liga",
to dla przezornych żadna katastrofa:
można przezornie z „Ligi" się wycofać...

Kłopot z tą „Ligą", co niby ostoją
ma być pokoju... A tymczasem swoją
ekspanzję każdy mając na widoku,
sieje niepokój, a drze się o pokój.

Niemców „autarkja" drażni — niczem płachta
czerwona byka... Widać to z słów Schachta.
Ekspanzji łakną (ciżba nie na zachód!) —
stąd to pakt wschodni napędza im stracha...

Miodowy okres naszej monogamji
z Niemcem — dość chętnie przedłużamy sami,
często miłosny ujawniając popęd...
Po łowach u nas — wkrótce w Dreznie Chopin...

O! Niemcy polską muzykę kochają!
Toż gdy do „Radja" koncert nam nadają,
to zapowiedzi polskich... brak!
A przecie coś o tem głucho jest w „Polskiej Gazecie".

I do Berezy czujem afekt dalej...
Bo choć był wniosek, by ją skasowali,
już wiemy, jaki los mu zgotowano:
zamiast Berezy — wniosek skasowano...

W gabinecikach ministrów cichaczem
o lojalności swojej bają... Zaczem
w „terenie" szerzą sabotaż i terror...
(Czyżby rząd dojrzał to... dzisiaj dopiero?!)

Tej „dwulicowej gry" się wypierają
w „Dile" przywódcy... Jest sensacja w kraju,
bowiem ministra obwiniają o to...
(Warto-ż prowadzić pogwarki... z niecnotą?!)

Może też trochę dopuścić należy
do głosu polskość u wschodnich rubieży?!
Polskie liceum rolne gdyby było
w Czernicy, cieniej śpiewałoby „Diło"...

Dwie nam powodzie równocześnie grożą.
Jedna z roztopów... Może z łaską Bożą
jej ujdziem... Drugą robi nasz Sejm niemy:
powódź podatków... Tej nie unikniemy!

Narazie powódź jest... pomarańczowa.
Gdy gospodarka ustala planowa
i zmiękną twardy cennikowy przymus:
to licytują się żydki... in minus.

Żydzi przemysłowcy wiceprezydenta
chcą mieć swojego... Skromność niepojęta,
że tylko tyle!... Bilan zmył ich dobrze,
Rada wnioskowi zaś sprawiła pogrzeb.

I z łódzkiej Rady dobre wieści idą,
że nie przyznano tam subwencyj żydom
na wolne (czytaj: masońskie!) wszechnice
i inne judzkiej oświaty krynice.

A lwowska Rada najspokojniej w świecie
domiaca stare plewy... O budżecie
nie słychać... Po co? Przy regulaminie
kneblowym — budżet zrobi się w godzinie...

„Radosną twórczość" samorządów nieco
rząd pohamował... Wreszcie precz odlecą
różne galówki, pomniki, albumy
z zyskiem dla dobrej famy — a nie fumy...

Dla fumy chyba byli legjoniści
przegłosowali, że najoczywiściej
wart potępienia profesor Sobieski...*)
Łatwo z nauką parać się... przez „kreski".

Lecz gdy „uczony" pan Studnicki baje,
Niemcom i Polsce rozdzielając kraje:
to go potępić im nie w smak — do kata!
choć nam te brednie szkodzą w oczach świata...

*) Chodzi o naukowe skreślenie historji bitwy pod Warszawą w r. 1920.

Gdzieś znów orzekły mądre pedagogi:
Nie Paderewski wieść ma młodzież w drogi
cnót chrześcijańskich, lecz może je krzewić
jedynie autor... „Konsystorskich dziewic".

Toż „na psy" u nas wychowania resort
schodzi... Wszak pewien warszawski profesor
doradza serjo... psy na preceptorów
bo od psów dzieci dobry przykład biorą.

A może — może i rację ma pan Bow...
Bo tylko głębiej się nad tem zastanów!
Czyż nie jest lepszy rasowy pies, niźli
dwunożny mentor — taki... z wiatrem wyźlim...?!

„Nagrodę starych" otrzymał pan Kaden,
jako że biednym mistrz, jak w Polsce żaden,
że na poddaszu dożywa ostatka
dni... (Może takby zrobić dlań... „dzień kwiatka"?)

W kalejdoskopie mym dziwnie ponuro...
Cóż? Gdy świat cały czarną skryty chmurą...
Przez nią migoce swym promyczkiem Zeta
nasz Dunikowski... Szalbierz — czy poeta?

Dotychczas bicze kręciliśmy z piasku...
Teraz na jego wsparci wynalazku
może zeń złoto wykręcim... Czy aby
my? Już się na nie zasadzają Szwaby...

LYJON

Hołd katolickiego Rzeszowa Ojcu św.

Na uroczystej akademjl, urządzonej w niedzielę, dnia 10 bm. uchwalono przesłać do Ojca św. za pośrednictwem ks. Biskupa Bardy adres treści następującej:

„Katolicy m. Rzeszowa i parafji rzeszowskiej zebrani pod przewodnictwem swego Proboszcza, Ks. Infułata M. **Tokarskiego** i prezesa Akcji Katolickiej **Panka** na uroczystej akademji dla uczczenia Ojca świętego Piusa XI. w 13. rocznicę Jego Pontyfikatu, składają u stóp Jego Świątobliwości uczucia przywiązania i synowskiej miłości.

Manifestując te uczucia dla Ojca św., chcemy zadokumentować, że nasz katolicyzm nie jest tylko martwą nazwą, lecz czemś żywem, twórczem, głęboko tkwiącem w naszem jestestwie. Chcemy dać publiczne świadectwo, że z całej swej duszy i mocy wewnętrznej przy wierze ojców naszych stoimy i niewzruszenie stać będziemy. Przynależność do Kościoła katolickiego napawa nas szlachetną dumą. W Jego wierze wzrośliśmy bowiem i jesteśmy nadal członkami tego Kościoła, który opromieniony Boską siłą wychodzi prmienniejszy jeszcze z wszelkich prześladowań, stając się potęgą, ogarniającą świat.

Dajemy dziś publicznie wyraz przekonaniu i prawdzie, że katolicyzm jest najpłodniejszą zasadą prawdziwego, godnego i podniosłego życia, że jest niezastąpionym czynnikiem cywilizacji, postępu i najpłodniejszym wyrazem głęboko pojętego człowieczeństwa, ostoją ładu i pokoju powszechnego, jedyną drogą prowadzącą do realizacji najgórniejszych pragnień i dążeń tak jednostek, jak i całych społeczeństw.

Głęboka cześć dla Jego Świątobliwości i szczególne węzły uczuciowe, które nas silnie i bezpośrednio z Nim związały, są jedynym motywem naszych uczuć i radości w dniu dzisiejszego święta.

Składając równocześnie Waszej Ekscelencji, jako Pasterzowi naszej diecezji; wyrazy czci i hołdu, prosimy W. E. o przekazanie naszych uczuć do stóp Jego Świątobliwości, Ojca św. Piusa XI".

KRONIKA PRZEMYSKA

Twórcza organizacja

Przemyski oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej należy do jednej z żywotniejszych organizacyj. W roku 1934 odbył Zarząd 21 posiedzeń, a praca była podzieloną między 5 sekcyj: a) organizacyino - propag., b) marynarki wojennej, c) wychowania wodnego, d) imprez, e) emigracyjną. 1. II. 1934 zorganizowano trzy zabawy morskie, które dały 1240 zł. dochodu, 10 II. obchodzono uroczystość 14-lecia odzyskania przez Polskę morza, nadto zorganizowano kurs, zajmowano się budową własnej przystani sportowej i obesłano obóz w Jastarni. Liga liczy **ogółem 1626 członków.**

Z osiągniętych wpływów odprowadzono do centrali Ligi 11.991.62 zł. Liga wydaje również miesięcznik „Zew Morza". Jest jednak rzeczą wątpliwą czy warto pismo to wydawać wobec istnienia znakomitego perjodyku p. t. „Morze", tembardziej; że w r. 1934 koszta tego pisma wyniosły zł. 2.021.10, a dochód tylko 1.110:35.

Dnia 24 bm. odbędzie się walne zebranie Ligi, celem dokonania wyboru władz.

KRWAWE ZAJŚCIE MIĘDZY ŻYDAMI W KULUARACH SĄDU. Rzeźnik z Janowa Flies zaciągnął pożyczkę u kupca Kressera, dając mu w zastaw swój dom w Janowie z tem zastrzeżeniem, że przysługuje mu prawo odkupu realności w ciągu 2 lat. Po pewnym czasie Flies wniósł skargę o unieważnienie zawartego kontraktu, a gdy proces przegrał — oskarżył skolei Kressera i jego obrońcę Wagnera o fałszywe zeznania.

W ub. piątek w sądzie okr. przemyskim zapadł wyrok, uniewinniający obu oskarżonych. Po ogłoszeniu wyroku Flies napadł w kuluarach sądu na Kressera i przebił go nożem rzeźnickim. Napastnika aresztowano, a jego ofiarę przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala.

KRONIKA TARNOBRZESKA

KU CZCI PIUSA XI. Nadzwyczaj podniośle i uroczyście obchodził Tarnobrzeg dzień 17 lutego br. W dniu tym odbyło się w kościele OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo na intencję Ojca św., które odprawił przy bardzo licznym udziale wiernych przeor O. Bruno **Janiewski.** Po uroczystej sumie i kazaniu urządziła młodzież zrzeszona w K. S. M. we własnym lokalu akademję. W pięknie udekorowanej sali zebrała się licznie publiczność wraz z miejscowem duchowieństwem. Na wstępie młodzież pod batutą p. Hanki **Kapuścówny** wykonała pieśni, następnie członek K. S. M. p. Ludwik **Mączka** wygłosił z nadzwyczajną swadą okolicznościowy odczyt. Pięknie wypadły deklamacje druchen K. S. M. **Gajdówny i Woźniakówny.** Na zakończenie p. K. Szpilka odczytał ślubowanie, po którem odśpiewano „My chcemy Boga".

Podniesieni na duchu wracali do domów parafjanie tarnobrzescy, różnie komentując nieobecność na tej pięknej uroczystości miejscowej inteligencji i przedstawicieli urzędów.

Radni narodowi w Łodzi domagają się

usunięcia z sali obrad współpracowników pism brukowych

Narodowa większość w Radzie Miejskiej Łodzi jest solą w oku tamtejszych **sanacyjno - żydowskich brukowców, które w bezprzykładny wprost sposób dzień w dzień napadają na Narodowy Klub radnych, podając sprawozdania z posiedzeń Rady w fałszywem świetle, przekręcając fakty, a przemilczając niedogodne dla siebie momenty.**

W związku z tą niesłychaną oszczercza kampanją Klub Narodowy na ostatniem posiedzeniu Rady m. Łodzi postawił wniosek **o usunięcie z sali przedstawicieli 3 sanacyjno - żydowskich brukowców, podających stale nieprawdziwe informacje.** Ponieważ jednak komisarz Wojewódzki nie chciał tego wniosku poddać pod głosowanie zasłaniając się... konstytucją, **radni narodowi opuścili demonstracyjnie salę.** Z powodu braku quorum obrady musiano przerwać.

Zaznaczyć należy, iż Klub Narodowy nie domagał usunięcia z sali przed stawicieli żydowskich pism drukowanych w żargonie, ponieważ te sprawozdania z obrad podają w możliwym tonie.

—x—

Oszust, który sprzedawał pomnik Zygmunta,

mosty kolejowe, tramwaje i puszczę Białowieską

W sądach łódzkich toczy się obecnie aż 14 spraw o najrozmaitsze oszustwa przeciwko niejakiemu Włodzimierzowi Kopydłowskiemu, który już jako student gimnazjalny okradł swego krewnego, za co został skazany na 4 tygodnie więzienia.

Kopydłowski przyjechał do Łodzi w 1928 r. i tutaj wpadł na pomysł **sprzedawania pomników, mostów kolejowych, wozów tramwajowych** i t. d. W celu przeprowadzenia tych „transakcyj" wyjeżdżał do Warszawy, gdzie np. **czterokrotnie „sprzedał" kilku naiwnym kmiotkom pomnik Zygmunta, pobierając tytułem zaliczki 300—500 zł.** W Łodzi „sprzedał" wieśniakowi z pod Sieradza **wóz tramwajowy wraz z przyczepką za 3.500 zł.,** w Warszawie zaś **tor jednej z kolejek dojazdowych,** przyczem bezczelność oszusta doszła do tego, że w czasie rozbierania toru ustawił **posterunki policyjne, które pilnowały szyn i podkładów.** Ponadto sprzedał w Warszawie szereg cudzych domów.

Clou jego bezczelnych machinacyj była jednak sprzedaż **puszczy Białowieskiej.** Kopydłowski wyjechał mianowicie do Białowieży, sporządził plan puszczy, uwierzytelnił go w jakiś sposób w tamtejszem nadleśnictwie i zaopatrzył ponadto w... dokumenty delegata ministerjalnego. Z tem wszystkiem przyjechał do Łodzi i tu założywszy komfortowe **„biuro sprzedaży działek leśnych w puszczy Białowieskiej" zdołał w ciągu 2 miesięcy wyłudzić od naiwnych blisko dwa miljony złotych!**

Ostatnio jednak oszustowi powinęła się w jakiejś drobniejszej sprawie noga i wszystkie jego inne oszustwa wyszły na jaw. Na wniosek obrońcy Kopydłowski będzie za zgodą sądu poddany obserwacji psychjatrycznej.

Oszukańcze praktyki żydowskich banczków

na terenie Złoczowa i powiatu

Przed paru dniami bawił w Złoczowie z ramienia Państw. Rady Spółdzielczej przy Min. Skarbu, inspektor **Makomaski,** który dokonał rewizji **wszystkich spółdzielni kredytowych na terenie Złoczowa i powiatu.** Energiczne i ze znajomością rzeczy przeprowadzone rewizje, dały wprost sensacyjny wynik.

Okazało się, **że na 46 instytucyj kredytowych, działających na terenie złoczowskiego powiatu zaledwie 10 spełnia należycie swe zadania.** Pozostałe 36, — to przeróżne tzw. pseudo-spółdzielnie. Organizacja tych pseudo-spółdzielni polega na tem, że jedna lub kilka żydowskich rodzin zakłada „bank spółdzielczy", aby poprostu **„okradać" naiwnych kmiotków. Zarząd i rady nadzorcze tych lichwiarskich banczków składają się wyłącznie z najbliższych członków rodziny bankiera,** a wszelkie wysiłki tych oszukańczych instytucyj, zmierzają wyłącznie do zapewnienia sobie i swoim jak największych korzyści — rozumie się kosztem zbiedzonego chłopa.

W czasie przeprowadzonej rewizji wykryto w tych żydowskich instytucjach nadużycia, pozostające w **związku ze spadkiem kursu dolara.** Wypowiedziane udziały wypłacono tylko częściowo, pod pozorem, że udzielona pożyczka była dolarowa — więc i udział również opiewał w dolarach. Zwracano zatem udziały po obecnym kursie dolara (= 5 zł), ale **zwrot pożyczki dolarowej ściągano po kursie dawnym, a nawet licząc za dolara po 9 zł.** — Mimo tych oszustw w **bilansach rocznych wykazano rzekome straty, poniesione w związku ze spadkiem kursu dolara.**

Te fikcyjne straty uchwałą walnego zgromadzenia, danego „banku spółdzielczego" złożonego z 10 do 15 osób (rozumie się samych „familiantów"), **pokrywano przez „procentowe odpisywanie kwot z udziałów klientów!**

Ale to nie koniec oszustw.

Sporządzać zapisy kaucyjne, czy skrypta dłużne, mógł **wyłącznie adwokat, wskazany przez dyrekcję banczków, który był równocześnie członkiem Rady Nadzorczej.** Za czynności swoje adwokat pobierał np. przy **pożyczce 20 dolarów — 10 dolarów (!!),** wskutek czego klient musiał pożyczkę zwiększyć o dalsze 10 dolarów, potrzebne na opłacenie adwokata.

Dochodzenia ustaliły, że celem zwiększenia dochodu żydowskiego adwokata wymagano celowo od rolników tego rodzaju aktów tabularnych. — Ponadto poza lichwiarskiemi procentami **pobierano „dodatkowe" opłaty, które zasadniczo przewyższały podwójnie należne procenty.** Na spłacane ratami **sumy nie wydawano żadnych pokwitowań, tak, że dłużnik nigdy się nie orjentował, za co płaci, i ile jeszcze jest winien.**

I jeszcze jedno. Żydowskie spółdzielnie, chcąc pozbawić chłopów dobrodziejstwa ustawy oddłużeniowej, a tem samem zwiększyć swe zyski — **dodawały do starej pożyczki klienta, parę złotych, aby powiększony w sposób podstępny dług wprowadzić w ewidencję nowych pożyczek, które już nie podlegają konwersji na bank akceptacyjny.**

Na terenie samego miasta Złoczowa, — a więc pod bokiem władz sądowych i administracyjnych, **na 14 spółdzielni kredytowych, żeruje aż 10 takich żydowskich banczków!**

Opinja publiczna z ulgą przyjęła wiadomość o aresztowaniu dyrektora takiego banczku Merkatza w Białym-Kamieniu, oraz adwokatów z Oleska **Messinga i Goldsohna,** „dyrektorów" oszukańczego banczku.

Przeciw Żydowskiej Kasie Kredytowej w Złoczowie i innym banczkom Prokuratura **prowadzi już dochodzenia** i należy się spodziewać dalszych aresztowań.

Naszem zdaniem należy z równą energją przeprowadzić rewizje i w innych powiatach, aby uwolnić ludność, zwłaszcza wiejską, od żydowskich oszustów i hien lichwiarskich.

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA

Z RUCHU NARODOWEGO. W dniach 16 i 17 bm. odbył się w lokalu Stronnictwa przy ul. Grunwaldzkiej dwudniowy kurs dla prelegentów przy współudziale około 30 uczestników. O sprawach gospodarczych i polityce zagranicznej mówił p. poseł **Wierczak,** historję ruchu narodowego przedstawił prezes Koła p. **Panek,** a kwestię żydowską prof. Kling.

POGODA. „Święto Zimy" pięknie się zapowiada. Pogoda nadzwyczajna. Zakopane i góry pławią się w słońcu. Temperatura powyżej zera w dzień, w nocy spada, a zatem zawody hokejowe mogą się odbywać przy świetle elektrycznem. Zjazd gości bardzo duży. Przeważają typy wschodnie. K.

KRONIKA BORYSŁAWSKA

Z RUCHU NARODOWEGO. 17 bm. odbyło się zebranie Młodych S. N., poświęcone zagadnieniom propagandy prasy katolickiej i narodowej. Zwięzły a wyczerpujący referat wygłosił p. M. Kukurudza, a okolicznościową deklamację p-na Wójcikówna.

W sobotę, 9 bm. odbyło się zebranie plenarne, a po niem „tańcująca herbatka".

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

24 LUTEGO
Wsch. sł. 6 g. 33 m.
Zach. sł. 5 g. 04 m.

Niedziela
Macieja Ap.
Poniedz. Zygfryda

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 24. 2. g. 12. w poł. Teatr dla dzieci. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. g. 7.30 „Krzyk".
Poniedziałek 25. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Wtorek 26. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Środa 27. 2. g. 7.30 „Krzyk"
Cwartek 28. 2. g. 7.30 przedstawienie sprzedane. „Obrona Keysowej"
Piątek 1. 3. g. 7.30 „Krzyk"

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 24. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej"
Poniedziałek 25. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej"
Środa 27. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej."
Wtorek 26. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej."
Czwartek 28. 2. (przedstawienie losowane) „Nocne loty"
Piątek 1. 3. g. 7.30 „Obrona Keysowej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla Ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Julika" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
CASINO: Joan Crawford jako uwodzicielka.
COLOSSEUM: Paryskie szaleństwa — Rewja: U nas jak w raju.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje" oraz „Sowiecka komedja".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: Pojedynek ze śmiercią. oraz groteska Mickey Mouse.
MUZA: Stworzona do całowania.
MIRAŻ: Wesoły tydzień Szöke — Szakall.
PALACE: Muszę być młody—Liana Hald, Herman Thimig, Leo Slezak Hans Moser.
PAN: „Tu rządzi humor" Flip i Flap, Mickey Mouse, oraz „Tajemnice salonu piękności".
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: Jan Kiepura w filmie: Pieśń nocy oraz Parada Wszechsokolska.
RAI: „Śluby ułańskie".
STYLOWY: „Carioka" oraz rewja.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „W niewoli Dżungli" oraz rewja.
WANDA: Szalona noc w Zoo. oraz Droga na Wschód.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

DZIECI! TYLKO DZIŚ „CIOCIA ADA" Dziś o 12 w poł. v Teartze Wielkim Ciocia Ada z Polskiego Radja, będzie wam dawać zagadki i nagrody za trafne rozwiązania, przedstawi wam miłego chłopczyka, który chciał koniecznie zostać Robinzonem i zobaczycie co z tego wynikło. Ujrzycie tańce murzyńskie na bezludnej wyspie, oraz trzy ukarane świnki za lenistwo. Bilety w kasie Teatru.

TEATR WIELKI gra dziś o 3.30 nieodwołalnie po raz ostatni jako przedstawienie popularne po cenach najniższych „Rozkoszną dziewczynę", komedję muzyczną Benatzky'ego, w obsadzie premjerowej.

O 7.30 jak i w dnie następne ciesząca się niezwykłem powodzeniem sztuka Stefaniego i Cerrio „Krzyk".

W TEATRZE ROZMAITOŚCI o 7.30 kapitalna komedja Winawera „Obrona Keysowej". Świetne typy z sądownictwa i palestry. Iście Shawowski dowcip. Wystawienie tej sztuki wywołało szeroki rozgłos ze względu na temat.

Kronika lwowska

W cieniu preliminarza budżetowego m. Lwowa

(g.) Jak podał na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej p. wiceprezydent Weryński, budżet m. Lwowa został już przez Zarząd naszego grodu opracowany i w najbliższych dniach wejdzie pod obrady poszczególnych komisyj. Nie znamy szczegółów budżetu, w każdym razie chcemy wierzyć, że przy opracowywaniu pozycyj miał Zarząd na uwadze słowa ministra Kościałkowskiego:

„Z całą energją dążyć będę — mówił on — do **zmniejszenia ilości różnorodnych obciążeń płatników na rzecz samorządu** i w miarę możności do dalszego zmniejszania ponoszonych przez niego ciężarów".

Pan minister w chwili, gdy wypowiadał te słowa wiedział o tem, że budżety samorządowe z 1,261 milj. zł. obniżyły się na 661 milj. zł. — a mimo to zdaniem p. ministra „koniecznem jest osiągnięcie dalszych oszczędności w gospodarce komunalnej i to takich, któreby znalazłyby swój wyraz w odczuwanym przez płatnika potanieniu świadczeń ze strony instytucyj i zakładów samorządowych i zniżeniu wysokości danin na rzecz samorządu ponoszonych".

Słowa ministra Kościałkowskiego przypomniał niedawno, i to właśnie w okresie budżetowym samorządów p. Kazimierz Duch, w artykule rozesłanym do prasy sanacyjnej.

Jak nas dochodzą słuchy, preliminarz budżetowy na rok 1935—36 ulec **ma redukcji w wysokości 1½ milj. zł.** tak, że w globalnej wysokości wynosić będzie około 17½ milj. zł. Czy kompresja ta jest ostateczną? Czy dotknęła ona celowo i rzeczowo poszczególne pozycje, czy idzie po linji racjonalnych założeń, czy dopasowała się do lwowskiej i polskiej rzeczywistości, czy nie potknęła się o jakieś progi podwórkowe — oto pytania, na które już w niedługim czasie dać będziemy mogli odpowiedź, z cyframi w ręku.

Dziś chcielibyśmy zwrócić uwagę na rzeczywistość lwowską i przypomnieć członkom komisyj i Rady Miejskiej te momenty gospodarcze, które podnoszono na ratuszu przy dyskusji nad „ewakuacją Lwowa". Wtedy niedwuznacznie podkreślono nędzę lwowską i nie zachodzi żadna przeszkoda, by członkowie Rady Miejskiej zwłaszcza: kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy, tę nędzę lwowską mieli w czasie układania budżetu przed oczyma.

Na czoło zagadnień kompresyjnych wysuwa się **sprawa obniżek cen za świadczenia ze strony zakładów samorządowych.** Dziś w całym Lwowie nie ma ani jednego obywatela, któryby się nie domagał obniżki cen: gazu, prądu elektrycznego, ceny biletów tramwajowych, stawek rzeźniczych, ceny za wodę. Cały ten zgodny obóz różni się pomiędzy sobą tem, że jedni żądają tego jawnie, drudzy zaś nie mają odwagi wystąpić otwarcie w obliczu swych „kaprali". Mieliśmy zresztą podobne dowody przy uchwalaniu podatków komunalnych na jednem z poprzednich posiedzeń Rady.

—o—

WYDZIAŁ WYKONAWCZY KOMITETU DLA UCZCZENIA ZASŁUG PROF. PINIŃSKIEGO

(x) Jak już donosiliśmy, 15 bm. odbyło się w sali Izby Przem. - Handlowej we Lwowie zebranie obywatelskie, zwołane przez Związek Polskich Tow. Naukowych w celu zawiązania Komitetu dla uczczenia zasług Prof. Leona Pinińskiego. W skład wydziału wykonawczego Komitetu weszli: Prof. Fr. **Bujak** (prezes), Prof. Stanisław **Starzyński** (wiceprezes), Prof. Edmund **Bulanda** (sekretarz), Radca Sew. **Krechowiecki** i Doc. Dr. Wacław **Osuchowski** (zast. sekretarza) i Prof. Tad **Bigo** (skarbnik).

Do obszerniejszego komitetu powołano 30 osób z kół naukowych i artystycznych **zarówno Lwowa, jak i Krakowa,** który solidaryzuje się z naszem miastem w zamiarze uczczenia zasług Prof. Pinińskiego.

Zaszczytne wyróżnienie lwowskiego uczonego

(k) Zaproszony przez zagraniczne towarzystwa naukowe, wyjechał w dniu 21 bm., do Berlina, Hamburga, Brukseli, Paryża i Wiednia, prof. Geofizyki i Meteorologii Uniwersytetu J. K. we Lwowie, Henryk **Arctowski.**

Profesor Arctowski, znany badacz regjonów polarnych, jest obecnie **prezesem Międzynarodowej Komisji Studjum Wahań Klimatycznych** i wygłosi **zagranicą z tej specjalności szereg odczytów.**

Zaszczytne wyróżnienie lwowskiego uczonego zasługuje na specjalne podkreślenie.

ZJAZD DELEGATEK K. S. K. ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ

(x) W dniach 26 i 27 bm. (wtorek i śroad) odbędzie się we Lwowie I. Zjazd delegatek Kat. Stow. Kobiet. W pierwszym dniu — po Mszy św. w kościele św. Magdaleny o godz. 8-ej i wspólnem śniadaniu — rozpoczną się o godz. 10 w sali paraf. przy tymże kościele obrady zjazdowe, które zajmą i następny dzień. W przerwie między obradami zostaną wygłoszone trzy specjalne referaty organizacyjno - ideowe.

Ponadto w dniach od 18 do 27 b. m. odbywa się kurs **ideologiczny Akcji Kat.,** którego dwa wykłady wypowiadają na dni zjazdowe K.S.K. I tak 26 bm. ks. prof. **Stach** mówić będzie o „Powszechności Kościoła" (misje), a 27 bm. ks. prof. Adam **Gerstman** na temat: „Kościół a Państwo".

Odpowiedzi Redakcji

Marjan Jar., Borysław. Artykuł przekazaliśmy Redakcji „Młodych".

Br. Słomka, N. Sącz. Notatki informacyjne poszły, artykuł przekazaliśmy „Młodym".

Lwów administruje drożej, niż Warszawa

Już ubiegłego roku przy omawianiu preliminarza budżetowego m. Lwowa wskazaliśmy na to, że **administracja naszego miasta na odcinku samorządowym jest droższa, niż całego szeregu miast, nie wykluczając stolicy.**

Obecnie z przygotowanych danych na Zjazd Związku Miast Polski wynika, że pod względem wysokości wydatków na administrowanie miastem na pierwszem miejscu stoi **Kraków,** w którym na jednego mieszkańca przypada 19 zł. 90 gr. rocznie wydatków na utrzymanie Zarządu Miasta. Tuż po Krakowie idzie Lwów z 14 zł. 23 gr. na głowę, skolei **Warszawa** — 14 zł., Poznań 9 zł., Łódź 5 zł. 95 gr.

Zważyć należy, że Lwów swe drugie miejsce zawdzięcza przyłączeniem gmin podmiejskich; przed przyłączeniem zatem należał on do najdrożej administrowanych miast w Polsce.

Nie wątpimy, że i te pozycje wzięte będą pod ocenę Rady Miejskiej przy ustalaniu preliminarza budżetowego na r. 1935/36.

Mundurowa komisja budowlana we Lwowie

Zarząd Miejski **we Lwowie,** mając na względzie utrzymanie ładu i porządku budowlanego stworzył pierwszą w Polsce mundurową policję budowlaną. Komisarze (oficerwie) policji budowlanej i przodownicy mają mundury zbliżone, różniące się tylko odznakami na naramiennikach i czapkach. Kolor mundurów jest szaro - niebieski.

Ciekawi jesteśmy, ile kosztuje ta nowa „armja magistracka"?

SĄD POLUBOWNY MIĘDZY GMINĄ MIASTA LWOWA A TOWARZYSTWEM A. E. G.

W r. 1930 Tow. A. E. G. dostarczyło dla Teatru lwowskiego urządzeń elektrycznych i efektów świetlnych za cenę blisko pół miljona złotych. Po wykonaniu tych robót, **powstała kwestja sporna między Gminą m. Lwowa a A. E. G. o sumę ponad 100 tysięcy złotych.** Ponieważ dotychczasowe pertraktacje nie dały pozytywnego wyniku, za zgodą stron powołano sąd polubowny. Jako superarbitra powołano znanego przemysłowca dr. Pawła Csalę.

—x—

ZBIÓRKA NA ROZBUDOWĘ ZAKŁADU BRACI ALBERTYNÓW

Prezes Komitetu obywatelskiego gen. Popowicz i członkowie Komitetu wystąpili z odezwą do społeczeństwa, apelując o składanie choćby drobnych datków na cele rozbudowy Zakładu wychowawczego Braci Albertynów we Lwowie. Zakład daje schronienie i pracę dzieciom. Komitet przystąpił do zbierania funduszów na cel pilnej i koniecznej rozbudowy Zakładu. Konto czekowe dla datków Lwów, Nr. 505.073.

—X—

Kalendarzyk karnawałowy

24. II. Związek Pań Domu urządza Czarną Kawę — Dancing Bridge w górnych salach Hotelu George'a. Początek godz. 18. Bilety wstępu 2 zł. akademickie 1 —. przy kasie.

26. II. 1935. Zabawa Byłych Uczenic S. S. Urszulanek w salach Kasyna i Koła Lit. Art.

2. III. 1935 Bal T. O. M. w salach Kasyna i Koła Literackiego.

2. III. 1935. P. K! A. „GASCONIA“ urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. **Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.**

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Technika.

Wypadek robotnika kolejowego

(—) W czasie odrzucania śniegu na torze samborskim głównego dworca wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Wasyl Bat, robotnik sezonowy, zamieszkały w Sądowej Wiszni. Bat, zajęty w oddziale drogowym, zbytnio podkopał się pod zlodowaciały nasyp śnieżny, który usunąwszy się na niego, przysypał go do połowy. Gdy go wydobyto, okazało się, że doznał on złamania prawej nogi. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Bata do szpitala powszechnego.

Nowy atak włamywaczy

(—) W dniu wczorajszym nieznany złodziej włamał się wieczorem do mieszkania **Dra Teofila Bardacha** przy ul. Rutowskiego 7, gdzie skradł jeden sznur pereł, srebrną papierośnicę, broszkę z brylantami i kilka sztuk złotych monet obcej waluty, wreszcie kilka sztuk Pożyczki Narodowej. Skradzione rzeczy przedstawiają wartość około 7.000 zł.

Drugie włamanie mieszkaniowe notował raport policyjny przy ul. Kochanowskiego 71, gdzie złodzieje po otworzeniu drzwi dobranym kluczem dostali się do mieszkania Julji Czarnieckiej, urzędniczki Ubezpieczalni Społecznej i skradli tam głowę do maszyny „Singerowskiej“, futro selskinowe z kołnierzem szalowym, drugie futro selskinowe bez kołnierza, serdak z kotów amerykańskich oraz 20 zł. w gotówce. Skradzioną garderobę oceniła poszkodowana na 1200 zł.

Nocna awantura w mieszkaniu tancerki

(—) Wczorajszy raport policyjny podaje pokrótce, iż niejaki Stanisław Nowak napadł w nocy na mieszkanie Marji Wanczyszynówny przy ul. Głowińskiego 29 i pobił ją dotkliwie. Tyle raport. Sprawa wielkiej awantury, której echa rozbrzmiewały rozgłośnie wśród nocy we wspomnianej kamienicy, przedstawia się dość zagadkowo. Marja Wanczyszyn, 25 letnia artystka kabaretowa z Krakowa, zaręczona z pewnym urzędnikiem tamtejszym, zjechała do Lwowa i tu zawarła znajomość ze Stan. Nowakiem. Znajomość ta rozwala się niebawem a jej śladem była skarga sądowa Wanczyszynówny przeciw Nowakowi o pobicie. Wczorajszej nocy Nowak przybył do mieszkania tancerki i pobił ją znowu dotkliwie.

Napadnięta wybiegła na ulicę celem zawezwania pomocy, poczem złożyła doniesienie w komisarjacie. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia zagadkowej awantury.

Kronika krakowska

Morderczy zamach i samobójstwo sierżanta

Dom przy ul. Lenartowicza nr. 14 był w piątek późnym wieczorem widownią tragicznego zajścia. Do mieszkania Olgi Mikordówny (l. 40) urzędniczki Ubezpieczalni Społecznej przyszedł **Tomasz Cholewa**, emerytowany **sierżant W. P.** W godzinę po swem przyjściu wywiązała się między Cholewą a Mikordówną i jej matką gwałtowna sprzeczka, w czasie której **Cholewa strzelił dwukrotnie z rewolweru do obu kobiet, poczem sam odebrał sobie życie.**

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć Cholewy oraz ciężkie rany Mikordowej i jej córki. Przewieziono je w groźnym stanie do szpitala.

Cholewa liczył l. 53, był ojcem 8-ga dzieci. Dzieci mieszkały z matką, z którą Cholewa pozostawał w separacji. Od dłuższego czasu zalecał się do Mikordównej i na tem tle przyszło do krwawego zajścia.

Dziś nie kupuje się zegarków!

CO MÓWI O SYTUACJI W BRANŻY ZEGARMISTRZOWSKIEJ WYBITNY FACHOWIEC

Spotykam właściciela dużej katolickiej firmy zegarmistrzowskiej w Krakowie, dobrego znajomego od lat, zagaduję go w sprawie obecnej sytuacji w branży zegarmistrzowskiej.

Przed dwoma laty — brzmi odpowiedź — żaliłem się przed panem na ciężkie warunki pracy na naszym odcinku i na słabe obroty, zarówno w handlu jubilerskim, jak i zegarami. Niestety przy dzisiejszym stanie rzeczy **to, co było przed dwoma laty, wydaje mi się jeszcze dobrą konjunkturą**, mimo że w porównaniu do czasów normalnych pozostawała ona daleko w tyle. Dziś mogę powiedzieć, że **handel zegarkami w zakładzie zegarmistrzowskim prawie nie istnieje.**

Bo czy można mówić o ruchu handlowym w zegarmistrzostwie, gdy w **dekadzie od 1—10 lutego br. jedna z filij znanych zegarków szwajcarskich sprzedała dwom wielkim zakładom zegarmistrzowskim w Krakowie 2, dosłownie dwa zegarki męskie? A jeszcze przed dwoma laty normalny odpływ zegarków z zastępstwa szwajcarskiego do tych firm wyrażał się cyfrą 30 na 10 dni!**

Stwierdzając z jednej strony fakt niesłychanie zmniejszonego zapotrzebowania na zegary wszelkiego rodzaju, trzeba zwrócić uwagę na osobliwy rodzaj handlu zegarami, ilustrujący dosadnie jedną z wielu anomalij w naszem życiu handlowem. Zastępcy fabryk zagranicznych, zwłaszcza „Omegi“ (w Krakowie Żyd Stolzer jest reprezentantem tych zegarów na całą Polskę), **chętnie unikają pośrednictwa sklepów, wprowadzając swoje wyroby za pośrednictwem domokrążnych agentów wprost w ręce konsumenta.**

Lepiej na tem wychodzi przedstawiciel fabryki, bo agent zaspokoi się mniejszym zyskiem, zaś firma musi kalkulować swoje wydatki odpowiednio do ciężarów finansowych, z jakich musi się wywiązywać. Że ludzie naprawdę nie kupują zegarków świadczy fakt, że **jedyna polska fabryka niedawno upadła.**

— **Więc z czegoż utrzymują się zakłady zegarmistrzowskie?**

— Niemal wyłącznie z pracowni reparacyjnych. Gdyby nie one, istnienie zakładu straciłoby rację bytu. Naprawia się dużo, ludzie wyciągają stare „czasomierze“, dają do przeróbek, a nowego nie kupią. Ciągną niemi do ostateczności. **Dużo osób zgłasza się z zegarkami i łańcuszkami do sprzedaży.**

— **A czy macie panowie jakieś pozostałości z dawniejszych lat?**

— Naturalnie i to jest naszą zgubą. Włożyliśmy w kupno zegarków a jubilerzy w precioza, znaczne kapitały. Dzisiaj ceny ich spadły, a z niemi nasze wkłady zdeprecjonowały się do 50 proc. Zegarmistrze sprzedają jednak chętnie wszelkie restancje, aby tylko wydobyć jakieś pieniądze i podtrzymać byt wegetujących sklepów.

— **Czy zaznaczyły się w Krakowie upadłości firm zegarmistrzowskich?**

— Ależ naturalnie, ubywają z roku na rok. Żydzi dają sobie radę, mają na to różne, im tylko właściwe, sposoby. Wolę o nich nie wspominać. Kupiec katolicki, podcięty w swoich podstawach handlowych, pozbawiony pomocy finansowej, dręczony całą skalą płatności, a co najgorsze, bez zbytu towaru, szybko upadnie. **Nie wytrzymała w ub. roku najstarsza w Krakowie firma złotniczo - jubilerska Gilzellego, likwidując sklep u wylotu ul. Grodzkiej i Rynku.**

KOMUNIKATY

DEKORACJE. W urzędzie Wojew. odbyła się wczoraj dekoracja Złotym Krzyżem Zasługi pp. Seweryna **Kuliczkowskiego**, radcy Urz. Wojew. i dr. Bolesława **Skwarczyńskiego**, starosty powiatowego w Sanoku, której dokonał Wojewoda Lwowski..

ZEBRANIE NAUKOWE WYDZIAŁU MATEM. — PRZYRODNICZEGO Tow. Naukowego odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 18-ej w Instytucie Zoologicznym UJK. (św. Mikołaja 4). Referaty wygłoszą: Prof. Dr. Weyberg i Prof. Dr. Noskiewicz, poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z LW. TOW. FOTOGRAFICZNEGO. We wtorek, 26 bm. w lokalu L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich 1, rozpocznie kursy dla początkujących (I) prof. Józef Świtkowski. Początek o godz. 19-tej.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SZERMIERZY odbędzie się we środę, 27 b. m. o godz. 19-tej, w lokalu Klubu, przy ul. Friedrichów l. 5. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość członków.

Z POL. TOW. POLITECHNICZNEGO W poniedziałek, 25 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w Laboratorjum Masz. Politechniki (Ujejskiego 5) posiedzenie Sekcji Mechaników P. T. P., na którem Inż. Henryk Wiśniowski wygłosi odczyt pt. „O badaniu silników lotniczych“.

ZARZĄD LW. ODDZIAŁU ZW. KSIĘGOWYCH zawiadamia, że we wtorek, 26 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie członków w sali 3 przy ul. Boularda 5 I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat pt. „Kapitał zagraniczny, skarb a księgowość, wygłosi Dyr. Dr. Rużycki; 2) Zakończenie dyskusji na temat „Nowy układ bilansów“, zagajonej przez Dyr. Dr. Tomanka.

WIĘZIENIE I WYDALENIE Z WOJSKA ZA NADUŻYCIA

Wczoraj rozegrał się w sądzie wojskowym w Krakowie epilog nadużyć w V Baonie czołgów i samochodów na Dąbiu. Na ławie oskarżonych zasiadł sierżant Toporczyk, pod zarzutem przywłaszczenia sobie części samochodowych, i motocyklowych. Trybunał skazał go na pół roku więzienia i wydalenie z wojska.

3 KOMUNISTÓW PRZED SĄDEM

Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 25-letn. Wacławowi Drożdzikowi, 27-letn. Arnoldowi Półgroszkowi i 25 letniemu Stanisławowi Olesińskiemu — oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie Bochni. Wszyscy są rzemieślnikami a najinteligentniejszy z nich Drożdzik był członkiem Legjonu Młodych.

STARE MONETY DLA MUZEUM NARODOWEGO

Muzeum Narodowe w Krakowie otrzymało od p. Krzymuskiego, leśniczego w Wołkowysku 9 monet pochodzących z wielkiego wykopaliska 200 monet w gminie Rosie, wojew. białostockie. Są to monety z czasów panowania Zygmunta III.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, popoł.: „Ptak, wiecz. „Mąż trzystu tysięcy“

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat“

APOLLO: Rodzina Rotszyldów.

ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“.

KINO-REWJA „BAGATELA“ Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książe Bouboule“.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Moje marzenie“.

SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna“.

SZTUKA: Rewolucja Kalechu.

PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje z Lodą Halama, Eug. Bodo.

ŚWIT: „Gubernator Skałłon“ (Nora Ney i M. Bogda).

UCIECHA: „Siostra Marta — szpiegiem.“

WANDA: „Pan bez mieszkania“ z Leo Ślezakiem.

ZORZA: „Prokurator Alicja Horn“.

KOMUNIKATY

WIECZÓR DYSKUSYJNY O „LITERATURZE NARODOWEJ“ odbędzie się staraniem Koła Polonistów U. J. w sali Kopernika w niedzielę o godz. 7-ej wiecz.. Przemawiają: Prof. Kołaczkowski, Jan Rembieliński, Adam Polewko i Lech Piwowar.

ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 19.30 w lokalu, przy ul. Gołębiej 6. II. p. Referat pod tytułem „Szkoła wyznaniowa“ wygłosi Ks. Prof. Fr. Kwiatkowski, T. J. Wstęp wolny dla członków i gości.

Wiadomości sportowe

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

WARSZAWA. Międzynar. mecz bokserski **Warszawa—Berlin.**

KRYNICA. Saneczkarskie mistrzostwa Polski.

INOWROCŁAW. Mecz bokserski o mistrzostwo Polski **Cuiavia—Makkabi.**

ZAKOPANE. Narciarskie międzynarodowe mistrzostwa Polski.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI

ZAKOPANE. Wczoraj w sali hotelu Morskie Oko odbyło się **otwarcie XVI międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski** i odprawa zawodników. Do zawodów staje **220** zawodników reprezentujących trzy państwa Norwegję, Szwecję i Polskę. Z zagranicy przybyło **14** zawodników.

W biegu na 18 klm. bierze udział 140 zawodników, w tem 6 Szwedów, z mistrzem Europy na 50 klm. **Engludem** i znanym biegaczem **Matssabo.**

Do skoków zapisanych jest **6** zawodników zagranicznych z Norwegami na czele. Sensacją jest liczba zawodników zgłoszonych do biegu zjazdowego. Startuje w tym biegu 139 zawodników i 19 zawodniczek.

Ze świata

Rozwój radja w Czechosłowacji

Wedle ostatniej urzędowej statystyki liczba radjoabonentów wynosiła z końcem roku zeszłego przeszło 573 tysiące.

Jest to cyfra imponująca, zwłaszcza w porównaniu z nami: Polska ma zgórą 33 miljony ludności i 400 tysięcy radjoabonentów, — Czechosłowacja 15 miljonów ludności i ponad pół miljona abonentów.

Kościół sprzedany za 650 franków

Temi dniami sprzedany został na licytacji w gminie Rotrois we Francji cały budynek kościelny za cenę 650 franków.

Nabywcą jest właściciel małej oberży w pobliskiej miejscowości, który zaraz po zakupnie przystąpił do rozbiórki kościoła.

Budynek kościelny pochodzi z siedmnastego wieku i posiada kilka cennych szczegółów i objektów, jak oryginalny krzyż żelazny, kilka dzwonów itp.

Sprzedaż nastąpiła z tego powodu, że gmina nie chciała łożyć pieniędzy na konserwację budynku kościelnego, znajdującego się w zupełnem zaniedbaniu.

Na podbój stratosfery

Dużo już czasu upłynęło od chwili, gdy prof. Piccard podjął swój pierwszy lot do stratosfery. Znalazł on licznych naśladowców i konkurentów, nie zawsze kierujących się motywami czysto naukowemi.

Oto świeżo donoszą z Londynu, że **angielskie ministerstwo lotnictwa** przystąpiło do budowy dwóch balonów stratosferycznych, mogących wznieść się do wysokości **20 kilometrów.** Idzie w tym wypadku nietylko o przeprowadzenie badań naukowych, lecz i zbadanie możliwości czysto strategicznych tj. zbliżenia się niespodziewanie do terytorjum kraju nieprzyjacielskiego i ewentualne rzucanie **bomb z wielkiej wysokości.**

* * *

Obserwatorjum aerologiczne **w Moskwie** wypuściło niedawno specjalny balon statosferyczny **bez załogi,** zaopatrzony w cały szereg czułych instrumentów rejestrujących automatycznie wszystkie zjawiska.

Balon osiągnął wysokość **30.600 metrów** w przeciągu 82 minut.

Na tej wysokości zanotowały instrumenty temperatury —51.3°, — podczas gdy na wysokości 17.500 metrów temperatura wynosiła —61°.

* * *

Najciekawszy jednak, a bardzo zuchwały eksperyment zamierza przeprowadzić **hiszpański pułkownik, Emil Herrera,** który w specjalnie skonstruowanej, otwartej **gondoli** ma w marcu br. wzlecieć w stratosferę i osiągnąć wysokość 23 tysięcy metrów.

Herrera polecił sporządzić dla siebie specjalny ubiór, chroniący go od zimna i braku powietrza i jest przekonany, że lot jego uda się w zupełności.

Utrzymuje on, że żaden najczulszy nawet aparat automatycznie rejestrujący nie jest w możności zastąpić pracy człowieka, jego zmysłu obserwacyjnego, zdolności szybkiej orjentacji i natychmiastowej decyzji.

Zimna się nie lęka: na tej wysokości promienie słoneczne padające z bezchmurnego nieba powinny ogrzewać dostatecznie i gondolę i jej pasażera.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Polska wobec ograniczeń importowych Włoch

(g) Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, rząd włoski ogłosił dekret, wprowadzający ostrą **reglamentację importu,** która wśród importerów włoskich i przedstawicielstw handlowych firm zagranicznych wywołała poważne podniecenie. W portach i urzędach celnych gromadzą się wielkie zapasy towarów zagranicznych. Między innemi **do portu w Livorno i Genui przybyły dwa okręty z polskim węglem i zostały tylko częściowo wyładowane.**

Ograniczenie włoskie wprowadza **reglamentację i kompensację** w odniesieniu do 1.500 najrozmaitszych artykułów handlowych. Narazie wydane zostało rozporządzenie wykonawcze o charakterze przejściowym. Import poszczególnych artykułów będzie ograniczony według różnej skali, wynoszącej od 35 do 10 proc., przyczem za podstawę brane będą ilości towarów, sprowadzonych w okresie od 16 lutego do 31 marca ub. roku. Cyfry te muszą jaknajprędzej importerzy przedstawić władzom włoskim.

Dla przykładu podajemy, **że redukcja importu węgla i koksu wynosić będzie 35 proc., jaj 25 proc., tłuszczów zwierzęcych i słoniny 20 proc. itd.**

Nowy dekret, ograniczający import do Włoch **nie ma dotyczyć Austrji i Węgier,** czyli krajów, związanych z Włochami tzw. układami rzymskiemi.

Czynniki polskie podejmą kroki, celem **zabezpieczenia interesów handlowych Polski** i ustalenia podstaw, na których rozwijać się będzie dalsza wymiana polsko - włoska.

Polsko - włoskie stosunki gospodarcze oparte są na obowiązującym dotychczas traktacie handlowym, zawartym w roku 1922. Przez cały szereg lat **bilans obrotów handlowych między Polską i Włochami był dla Polski ujemny.** Dopiero w roku 1934 po raz pierwszy nastąpiła zmiana korzystna dla Polski. Według prowizorycznych obliczeń saldo dodatnie na rzecz Polski w obrocie z Włochami wynosi za rok ubiegły około 4.5 milj. zł.

Jeśli chodzi o **teren lwowskiej Izby Przem. - Handl.,** to przypomnieć należy, że udział nasz w handlu włoskim jest średni. I tak np. **eksport jaj** w roku 1933 wynosił — 364 wag., w roku 1934 — 288 wag., **fasoli** w roku 1933 — 136 wag., w roku 1934 — 115 wag., **drobiu żywego** w roku 1933 — 18 wag., w roku 1934 — 12 wag.

Ponadto zanotowano małe ilości eksportowe benzyny, gazoliny i drzewa (2 wagony w roku 1934).

—X—

Kronika gospodarcza

— Celem zlikwidowania nadprodukcji w przędzalnictwie bawełnianym i zmodernizowania urządzeń technicznych Anglja postanowiła **usunąć na szmelc 10 miljonów wrzecion.** Akcja ma być dokonana w ciągu 2 miesięcy Celem sfinansowania tego olbrzymiego dzieła zniszczenia, rząd udzielić ma pomocy w formie rozpisania pożyczki.

— Jak się dowiadujemy w sprawie zaległości podatkowych ukaże się w dniach najbliższych w „Dzienniku Ustaw" odnośne rozporządzenie.

— Ogłoszone cyfry **angielskiego bilansu płatniczego** za rok 1934 wykazują minimalny deficyt w wysokości miljona funtów szterlingów, czyli drugi rok od czasu odstąpienia od standartu złota zamknięto bez deficytu. Deficyt bilansu płatniczego wynosił w roku 1931 — 104 milj., a w roku 1932 — 52 milj. funtów. Poprawa ta, jak przewidują wpłynie na przyspieszenie zniesienia zakazu dokonywania inwestycyj zagranicznych.

— Jak się dowiadujemy w Gdyni otwarta zostanie **trzecia aukcja owocowa.** Dotychczas istnieją: Gdyńska Aukcja Owoców o charakterze ściśle handlowym, Bałtycka Aukcja Owocowa o typie brokierskim. Trzecia aukcja obejmie interesy Chłodni Gdyńskiej, Związku Bekonowego i handlu bananami.

Ceny pomarańcz we Lwowie

Lwowska Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że Komisja Notowań Cen Pomarańcz na posiedzeniu odbytem dnia 22 bm. ustaliła dla Lwowa następujące ceny za 1 kg. pomarańcz w handlu detalicznym na czas od 24 lutego do 2 marca b. r. włącznie: **Pomarańcze hiszpańskie** gatunek „blonde" 1.50 zł., gatunek „bloodoval" 1.60 zł. **Pomarańcze palestyńskie** zł. 1.90. **Pomarańcze włoskie:** zł. 2.20.

XXX

Na fali dnia

Bal brygidkarzy

— Hallo, Taddy! — zaczepiło mię na ulicy dwu przyjaciół, z którymi miałem przyjemność dzielić jakiś czas tę samą celę w Brygidkach.

— Hallo, boys — odparłem uprzejmie, jakże się miewacie, kryminalne gęby? „Ciotunia czy zdrowa, domowi..."

— Drań jesteś — odparli mi krótko. Całkiem zimny drań.

— Czemuż to?

— Siedziałeś miesiąc w Brygidkach antypaństwowy pismaku?

— Siedziałem.

— Nosisz odznakę?

W milczeniu rozpiąłem płaszcz, ukazując wpiętą w klapę marynarki srebrną kratkę, odznakę Klubu Brygidkarzy.

— I do niczego się nie poczuwasz?

— Do czego mam się poczuwać? Przecież w niespełna rok po opuszczeniu Brygidek dostałem urzędowe pismo, w którem jak byk czarno na białem stojało, że śledztwo przeciw mnie „z powodu braku wszelkich dowodów winy umorzono". Władze stwierdziły, że nie było „bandy mającej na celu przestępstwo..."

— Bandy nie było, ale ty jednak jesteś drań, bo udajesz, że nie wiesz o co chodzi: w przyszłą niedzielę 3 marca w pięknych salach II-go Domu Techników odbędzie się tradycyjny już dancing-bal Brygidkarzy, a ty ani mru-mru! O weterynarzach to pamiętałeś, zdrajco jeden, o zwierzątkach także, ale o tem, że odbędzie się pierwsza klasa zabawa, z której cały dochód jest przeznaczony na pomoc narodowcom — więźniom politycznym, to nie łaska? Hańba ci!

— Mea culpa, — odparłem skruszony — napiszę. Nie atramentem, ale krwią z serdecznego palca. Że sala cudo, orkiestra jak aniołki, tancerze, choć kryminaliści, ale chłopcy jak malowanie, że bufet będzie jak marzenie, ceny kryzysowe akademickie, że nasz bal to clou karnawału, że to cudowne rendez-vous całego narodowego Lwowa, że frak jest niepotrzebny, że w przerwach będzie śpiewał oryginalny chór katorżników z nad Wołgi, że...

— No, tylko nie bujaj zadużo — przerwali mi udobruchani.

Odeszli. Patrząc za nimi przypomniałem sobie, jak chodziliśmy na spacerze po małem więziennem podwórku parami, robiąc oko do urzędniczek sądowych...

Piękne były czasy.

TADDY

Z SALI KONCERTOWEJ

Mistrzowi w hołdzie

Koncert Polsk. Tow. Muz.- Oratorjum Haendla

Wśród najróżnorodniejszych form muzycznych, łączących muzykę instrumentalną z wokalną, rozróżniamy dwie potężne: operę i oratorjum. Różnicę, która między temi formami zachodzi, stanowi nietylko ta okoliczność, że oratorjum pozbawione jest oprawy scenicznej, gry aktorskiej, a nadewszystko akcji — które to elementy tak znamiennie występują w operze, ale przedewszystkiem w samym stylu, tak bardzo różnym **i w wielkiem, odpowiedzialnem zadaniu chóru oratoryjnego,** którego współudział w operze jest częstokroć tylko uzupełnieniem i bez którego — od biedy — obejść się można. Toteż wykonania oratorjum **można się podjąć tylko wtedy, jeśli się ma do dyspozycji duży, zespiewany i odpowiednio dla celów oratoryjnych „wychowany" chór.** Kompozytorowie oratoryjni liczyli się i liczą z tą okolicznością, wkładając na barki chóru zadanie bardzo wielkiej wagi.

Temu zadaniu we Lwowie umieją zawsze sprostać chóry Polsk. Tow. Muzycznego i jego Konserwatorjum. Zwłaszcza chór **P. T. M.,** o którym powiedzieć można dosłownie, iż na oratorjach i fugach się wychował, **dzięki własnej, ofiarnej pracy i dzięki kierunkowi dotychczasowych dyrygentów, śp. Miecz. Sołtysa i Dr. Adama Sołtysa,** jest dziś gdy o wykonanie oratorjum chodzi **przynajmniej we Lwowie — bezkonkurencyjny.** — Wspaniałym i imponującym dowodem tego stanu było wykonanie „Mesjasza" Haendla. Wytrawna i umiejętna ręka Dr. Sołtysa i jego prawdziwy artyzm potrafiły wyzyskać ofiarność członków chóru i uczniów do najdalej idących granic. Dodajmy do tego **świetną** orkiestrę Filharmonji z udziałem uczniów klas koncertowych Konserwatorjum (doskonała klasa skrzypcowa prof. **Czaplińskiego** i wiolonczelowa prof. **Sladka)** — a otrzymamy zespół, który **mógł się pokusić o wystawienie „Mesjasza", i to o wystawienie wzorowe.**

Wśród solistów, wykonujących nader trudne partje wokalne, wiodła prym **niezrównana śpiewaczka p. F. Platówna, zasłużenie** ulubienicą Lwowa zwana, której **przecudny głos,** o aksamitnej — jeśli **tak określić można** — barwie i o dramatycznym charakterze, najzimniejsze serce porwać musi. Rzesiste oklaski po każdej przez nią wykonanej partji, były tylko częścią tej nagrody, którąby każdy słuchacz rad ją obdarzyć.

Również tenorowa partja znalazła solidnego wykonawcę w osobie arcymuzykalnego śpiewaka **p. Tad. Szymonowicza,** rutynowanego, zawsze pewnego i nigdy nie sprawiającego kłopotu dyrygentowi. Głos tego cenionego śpiewaka, aczkolwiek nadmiarem siły nie grzeszy, posiada miękki, powabny i ciepły ton, co sprawia, że się go słucha z uczuciem zadowolenia i z uzasadnioną ufnością, bo nigdy niespodzianek przykrych nie sprawia.

Partję altową wykonała **p. Z. Mściwujewska,** która z nieuzasadnioną nieśmiałością ładnie zabarwionym głosem starała się dotrzymać kroku swym partnerom. Jedna tylko partja barytonowa nie znalazła właściwego wykonawcy. Tubalny bowiem i ostro brzmiący głos p. L. **Reychana** do wykonania partyj oratoryjnych bezwzględnie się nie nadaje i raczej przeraża słuchaczów — niż skupia.

Całością kierował **Dr. A. Sołtys,** o którego niezmordowanej pracy osobny artykuł napisać by można. Dla ilustracji powyższego zdania zaznaczam, że prawie równocześnie z „Mesjaszem" — bo dwa dni przedtem — wykonało P. T. M. wcale trudną **suitę Krakowiaków Noskowskiego** na poranku radjowym pod kierunkiem Dr. Sołtysa, że chór P. T. M. również pod jego kierunkiem opracował do najbliższego koncertu **„Niemieckie Requiem" Brahmsa** i że Dr. Sołtys spełnia równocześnie absorbujące obowiązki dyrektora i wykładowcy Konserwatorjum i t. d. Z tem wszystkiem w pracy artystycznej nie zatraca linji, **dba o styl wykonywanego dzieła, a talentem doskonałego i czujnego dyrygenta doprowadza zespoły P. T. M. do sukcesów poważnych, których lwia część jego osobie przypada.**

Na zakończenie jedna uwaga. Działalność Polsk. Tow. Muz. doceniały nawet władze zaborcze. Sypały się wówczas subwencje z kancelarji cesarskiej, z Wydziału Krajowego i z Rady miejskiej. — **Dziś — choć P. T. M. łoży na Konserwatorjum w formie stypendjów i zniżek** — ta, tak bardzo zasłużona i ważna instytucja polska absolutnie **żadnych subwencyj nie otrzymuje,** choć tyle pieniędzy pochłaniają różne, niezawsze tak zasłużone i niezawsze polskie instytucje.

Komentarze chyba zbyteczne!

W. HAUSMAN.

Walne zebrania Bratniaków U. J. K. i Politechniki

Wczoraj wieczór na U. J. K. i Politechnice Lwowskiej rozpoczęły się Walne Zebrania Bratnich Pomocy. Zakończenie przewidywane jest w obu wypadkach w godzinach porannych. Ze względu na zainteresowanie naszych Czytelników przebiegiem obrad obu Walnych Zebrań, podajemy niektóre szczegóły. I tak:

Na Politechnice stosunek głosów sanacyjnych do narodowych przedstawiał się mniej więcej jak 1:10. Nikła grupka „legionistów“ starała się jedynie utrudnić przebieg obrad stawianiem wniosków demonstracyjnych. Z rzeczowej krytyki „opozycja“ zrezygnowała niemal zupełnie.

Podobną taktykę zastosowała sanacja na U. J. K. Widząc olbrzymią większość młodzieży narodowej, „Legjon“ poszedł na obstrukcję, zresztą nieszkodliwą, bowiem młodzież w zarodku likwidowała próby przeciągania obrad w nieskończoność. Rzeczowej krytyki ze strony sanacji również nie było.

Wynik głosowań nad absolutorjum, jak i dokładny przebieg zebrań podajemy na stronie 4-tej.

Min. Piłsudski w Wilnie

WILNO, 22. 2. (PAT). Dziś pociągiem z Warszawy przybył do Wilna Marszałek Piłsudski i zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym.

P. Taraszkiewicz żyje

WARSZAWA, 22. 2. (Tel. wł. G). Pisma donoszą, że b. poseł do Sejmu polskiego Taraszkiewicz, Białorusin, nie został — wbrew pogłoskom — rozstrzelany w Sowietach. P. Taraszkiewicz żyje, ale nie zajmuje się polityką.

DRUGI KROK W KIERUNKU MOTORYZACJI KRAJU ZOSTAŁ ZROBIONY

„Drugi“ krok? A gdzie i kiedy był — pierwszy? Pierwszy nastąpił z chwilą ukazania się na polskim rynku wozów dostosowanych doskonale do naszych ciężkich warunków drogowych, które w zasadzie miały być przeznaczone dla szerokich warstw naszej inteligencji. Mamy na myśli wozy Polskiego Fiata modelu 508. Niestety jednak poza faktem ukazania się tych doskonałych wozów, nie wiele ponadto było zrobione. Nawet lepiej zarobkujące jednostki, które z zainteresowaniem oglądały na ulicach naszych miast niezwykle szybkie i zwinne Polskie Fiaty 508 — z zazdrością myślały o tych uprzywilejowanych przez los szczęśliwcach, których stać było na kupno wozu za 7.200 złotych. Mówimy wyłącznie o sprawie „kupna“, gdyż kwestja kosztów utrzymania 508-ki Polskiego Fiata nie przedstawiała nigdy poważniejszych trudności. Znane były powszechnie niezwykle niskie koszty utrzymania tego doskonałego wozu. Obliczenia wykazywały, że średnio koszt utrzymania tego wozu przy 1.000 klm. miesięcznie wynosił poniżej 100 złotych. W tych warunkach trudność polegała jedynie w cenie kupna. I nareszcie nadchodzi obecnie drugi krok w kierunku motoryzacji kraju: jest nim zniżka ceny wozów 508, o czem dowiadujemy się z ogłoszeń. Drugi krok został zrobiony i czekamy na trzeci. Ale ten nie zależy już ani od czynników kierujących naszą polityką motoryzacyjną, ani też nawet od jedynej w Polsce Fabryki samochodów. Trzeci krok zależy od publiczności: wozy są, wozy dobre, wytrzymałe, ekonomiczne i przystępne w cenie. Teraz można i nawet należy je kupować.

R. H.

Wybory już na wiosnę?

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.). Kierownicze koła Stron. Ludowego liczą się z wyborami już w kwietniu lub maju b. r. Okres przedwyborczy ma być — według ich informacyj, pochodzących oczywiście z BB — bardzo krótki. Istnieje wśród lewicy sanacyjnej (za którą podobno stoją niektórzy wysocy dygnitarze) dążenie do zawarcia z lewicą sejmową, a przedewszystkiem z ludowcami, **wspólnego frontu wyborczego przeciw Stron. Narodowemu.** Ostatnie akty rządowe, zwłaszcza odłużenie, byłyby wykorzystane jako wspólna platforma sanacyjno - ludowcowa. Potrzebę wspólnego frontu motywuje sanacja nowa, a raczej zamierzoną dopiero, ordynacją wyborczą, która wprowadzi okręgi jednomandatowe.

Trudno powiedzieć, jakie przyjęcie zdobywają te sugestje sanacyjne w kołach Str. Ludowego. Przywódcy liczą się z tem, że byłoby im niemożliwem skłonić chłopów do głosowania na kandydatów sanacji. Również myśl bojkotu wyborów, podniesiona w „Piaście“, nie znajduje u nich uznania.

Hitler gotów jest dyskutować

o całym planie francusko-angielskim

LONDYN, 22. 2. (PAT). Reuter donosi: Rząd brytyjski porozumiewa się za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych z rządami: niemieckim, włoskim i sowieckim, jak i z rządem francuskim. Wprawdzie nowe wyjaśnienie stanowiska Niemiec byłoby b. pożądane, ale **w obecnem stadjum sprawy nie należy oczekiwać nowej noty.** Zapowiedź wizyty min. Simona w Berlinie i w Moskwie obudziła ogólne zainteresowanie, choć nic jeszcze nie jest w tej sprawie formalnie zdecydowane. **Ambasador brytyjski w Berlinie ustala ramy dyskusji, którą mógłby odbyć min. Simon z kanclerzem Hitlerem. Są wskazówki, że Hitler jest gotów do dyskusji o ogólnym planie, jak i układzie lotniczym.** Min. Simonowi towarzyszyć będzie zapewne jeszcze jeden minister.

Co się tyczy paktów wzajemnej pomocy i paktu wschodniego, to tutejsze koła urzędowe sądzą, że **istniejące traktaty mogą stanowić podstawę pożyteczną dla przyszłych rokowań.** Trudności w chwili obecnej w sprawie paktu wschodniego wywołują sprawy rękojmi militarnych.

Celem działania mocarstw europejskich jest **znalezienie formuły kompromisowej. Brytanja w każdym razie przyjmie chętnie każdy plan mogący doprowadzić do układu.**

W kołach nieurzędowych sądzą, że rząd brytyjski zapozna się bliżej niż poprzednio z trudnościami, aby doprowadzić do zawarcia łańcucha paktów o bezpieczeństwo w Europie wschodniej.

LONDYN, 22. 2. (PAT). Reuter donosi, **że rząd niemiecki zawiadomił w sposób ostateczny, że zgadza się na propozycje Brytanji, aby projektowane rozmowy niemiecko - angielskie obejmowały całokształt zagadnień ustalonych w komunikacie londyńskim z dnia 3 bm. Podjęcie bezpośrednich rozmów nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości.**

Trzeba było wysiąść na przedmieściu...

PARYŻ, 22. 2. (PAT). Kanclerz Schuschnigg i min. Berger Waldenegg przybyli do Paryża z pewnem opóźnieniem, gdyż w obawie przed demonstracjami komunistów i socjalistów w Paryżu, **musieli wysiąść na przedmiejskiej stacji w Reilly, skąd samochodem udali się do Paryża pod osłoną policji.**

Pierwszy kontakt z francuskimi ministrami został nawiązany dziś rano w prezydjum rady ministrów, na konferencji z premjerem Flandinem i min. Lavalem.

Według zapewnień kół politycznych, **kanclerz Austrji serdecznie podziękował przedstawicielom rządu francuskiego za akcję w Rzymie i w Londynie, celem utrzymania niepodległości Austrji.** Obecnie ministrowie austrjaccy kładą nacisk na uregulowanie stosunków wewnętrznych, do czego przyczynić się ma nowa konstytucja.

O godz. 12.30 prezydent Francji wydał obiad w Pałacu Elizejskim na cześć gości. **Popołudniu rozpoczęły się obrady, które potrwają do jutra.**



WOJENKO, WOJENKO!...

Pierwsze transporty wojsk włoskich odpływają do północno - wschodniej Afryki, żegnane przez tłum zgromadzony na brzegu.

Przebieg dzisiejszych uroczystości

ku czci Chopin'a w Dreźnie

DREZNO, 22. 2. (PAT). W stolicy Saksonji rozpoczęły się wielkie uroczystości ku czci Fryderyka Chopina. Ulica Neumarkt, gdzie przed 100 laty mieszkał Chopin i przylegające ulice zapełnione były tłumami publiczności. Historyczny dom został przybrany zielenią i flagami polskiemi i niemieckiemi. Nastrój panuje poważny. Organizacja służby bezpieczeństwa wzorowa.

O godz. 13 goście polscy z ambasadorem R. P. Lipskim, prezydentem m. Warszawy Starzyńskim, wiceprezydentem Krakowa prof. Skoczylasem, prof. Jachimeckim i w. in. oraz wybitni dygnitarze niemieccy z namiestnikiem Saksonji Mutschmannem na czele, nadburmistrzem Drezna i w in. zebrali się **w Muzeum niemieckiem, pod namiotem tureckim zdobytym przez wojska saskie pod Wiedniem, pod wodzą Jana III.**

Z pośród osobistości niemieckich, którzy przybyli na uroczystość, wymienić należy: rząd saski w komplecie, z min. spraw wewn. Fritschem na czele, przedstawiciele rządu Rzeszy, dowódca korpusu gen. List, wybitni dygnitarze partji nar. - socjalistycznej, przedstawiciele świata naukowego, artystycznego, muzycznego itp. Przybyli również licznie przedstawiciele kolonji polskiej.

O godz. 13.30 orszak gości polskich i przedstawicieli rządu niemieckiego, udał się przed dom przy ul. Neumarkt. Trębacze w strojach historycznych odegrali fanfarę powitalną. Wśród ogólnej ciszy zabrał głos nadburmistrz Drezna Förner, który przypomniał, iż **Polskę i Saksonję łączyły długoletnie przeżycia historyczne i kulturalne. Dzisiejsza uroczystość jest dowodem czci i hołdu składanego przez Drezno i naród niemiecki największemu genjuszowi muzycznemu Polski. Tu, w Dreźnie, Chopin czerpał natchnienie do swych wiekopomnych arcydzieł.**

Skolei prez. Starzyński dokonał odsłonięcia tablicy wmurowanej na domu, w którym mieszkał Chopin. **Tablica pamiątkowa posiada napis w języku niemieckim: „W tym domu mieszkał i tworzył Fryderyk Chopin“.** Po tym akcie prez. Starzyński wygłosił przemówienie. (Red. Wypada wyrazić zdziwienie, że tablica ku czci Chopina posiada napis tylko w języku niemieckim. **Na wszystkich tablicach ku czci wielkich Polaków, jakie spotyka się zagranicą, istnieją napisy w dwu językach: polskim i odnośnego kraju.)**

Chautemps, Pressard i Prince zostali „zrehabilitowani”

PARYŻ, 22. 2. (PAT). Komunikat komisji parlamentarnej dla sprawy Stawiskiego stwierdzający, że Chautemps, Pressard i Prince nie byli wmieszani w aferę Stawiskiego, wywołał duże wrażenie w kuluarach Izby. „Le Journal“ stwierdza, że komunikat nie został uchwalony jednomyślnie. Na posiedzeniu obecnych było tylko 8 członków komisji, z czego 4 wstrzymało się od głosowania. Dep. Henriot i Montillot ogłosili oświadczenie, protestujące przeciwko metodzie pracy tej komisji

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 24 lutego 1935 r.

9.00 Aud. poranna. 9.50 Zapow. progr. 10.00 Z Łodzi. Nabożeństwo z Katedry Św. Stanisława. Kazanie na Niedzielę Mięsopustną n. t. „Siejba słowa Bożego“ wygł. ks. prof. dr. J. Kowaliński. **11.00 Płyty. 11.40 Silva rerum i życie art. i kult.** 11.50 Wiad. meteor. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Z Lipska. Haendel: Oda do Św. Cecylji. 13.00 „Przez lądy i morza“ — wygł. p. B. Pawłowicz. 13.15 D. c. Poranku muz. z Filharmonji Warsz. pośw. Fr. Chopinowi. **14.00 „Pozdrawiam cię płytą gramofonową“.** 15.00 „Samorząd w wiejskiej gminie“ wygł. p. W. Gortat, gospodarz. z Góry Bałdrzychowskiej, pow. Łęczyckiego. **15.15 Utw. na bandurę solo na płytach.** 15.25 „Przegl. rynków prod. rol. 15.35 Płyty. 15.45 Skrzynka leśna w opr. p. J. Barczyńskiego. 16.00 „Urzędnik-encyklopedysta“ (groteska) J. Dąbrowy. Sierzputowskiego.

16.20 Recital śpiew. Heleny Weybergowej. 16.45 „Łamigłówki“ dla dzieci st. p. H. Ładosz. 17.00 Koncert ork. wiejskiej A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 17.50 „Historja sztuki w opracowaniu polskich uczonych“ — wygł. dr. Janina Puciata-Pawłowska. 18.00 „Teatr Wyobraźni“ nad. słuchowisko „Chirurg i śmierć“ p/g E. Heitai. 18.45 „Młodzież na wsi“ wygł. p. Barbara Godycka-Ćwirko. **19.00 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. i A. Schütz (fort.) na wsz. st. P. R. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Felj. akt. 20.00** Reportaż z meczu bokserskiego Warszawa — Berlin. 2.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. **21.00 „Na Wesołej Lwowskiej Fali“. 21.30 Wiad. sport. Na wsz. st. P. R.** 21.31 Wiad. sport. ze wsz. st. 21.45 Skrzynka poczt. techn. — red. W. Frenkiel. **22.00 Koncert rekl.**

22.15 **„Z piosenką przez życie“.** Aud. Lw. Chóru Techn. pod dyr. St. **Kinalskiego. 1. Świerzyński: Kołysanka, 2. Kotarbiński: „Żaby“, 3. Moniuszko-Żeleński: Krakowiak, 4. Walewski: A kiedy przyjdę, 5. Lachman: Pragną oczki, pragną, 6. Walewski: Pije Kuba do Jakóba, 7. Raczka: Gdybym był młodszy dziewczyno, 8. Orłowski: Polonez weselny.** 22.45 D. c. muz. tan. 23.00 Kom. 23.05—23.30 D. c. muz. tan.

„TEMPOMOBILEM W PRZESZŁOŚĆ“. Ubiegłej niedzieli wraz z „wesołofalowcami“ byliśmy w raju, dziś pojedziemy z nimi na wehikule czasu pod Troję. Będzie to druga część wesołej powieści radjowej pióra Elgi i Tota p. t. „Tempomobilem w przeszłość“. Początek audycji o godz. 21.00.

TRANSMISJA Z LIPSKA. W niedzielę, o godz. 12.00 Polskie Radjo transmitować będzie z Lipska odę do św. Cecylji Jerzego Fryderyka Haendla w wykonaniu lipskiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Hansa Weisbacha, oraz solistów. Pozatem w koncercie wezmą udział chóry „Riedelverein“ i chór rozgłośni lipskiej.

—x—

20.05 PRAGA. Koncert symf. z udz. Vasv Prihoda (skrz.).

20.45 RZYM. „Si“ — operetka Mascagniego.

21.45 RADIO PARIS. „Śpiewacy norymberscy“ — opera Wagnera.

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 24 lutego 1935 r.

9.00 Transm. z Warszawy. 9.50 Zapow. progr. 10.00 Transm. z Łodzi i Warszawy. 11.00 Muz. (płyty). 11.40 „Dziesięć minut o teatrze“.

11.50 Transm. z Warszawy i Lipska. 14.00 Muz. salonowa i popularna z płyt. 15.00 Transm. z Warszawy. 15.15 Polskie utw. skrzypcowe z płyt. 15.25 Z cyklu. „Szanuj zdrowie należycie“ p. t.: „Jak chronić się przed grypą i przeziębieniem“ — wygł. dr. H. Biernacki. 15.35 Chóry rosyjskie z płyt. 15.45 Odczyt p. t.: „Śląskie nazwy miejscowe“, wygł. dr. W. Taszycki, prof. U. J. K. 16.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy i Lwowa. 21.30 Wiad. sport. zbiorowe. 22.00 Koncert rekl.

22.15 Pieśni lud. włoskie w wyk. pp. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej, J. Ilnickiej i i M. Twardówny. Akomp. W. Geiger. 1) L. Gordigiani: Duet p. t. „Młodzieniec pełen życia“ ze zbioru lud. pieśni toskańskich — pp. Ilnicka i Twardówna, 2) Pieśni ludowe: a) Luisella, b) Drunghe-drunghe, c) Róża, d) Zdala od ciebie — odśp. p. H. Zboińska-Ruszkowska, 3) L. Gordigiani: Duet pt. „Nie ufaj“ — pp. Ilnicka i Twardówna, 4) G. Paisiello (1741 — 1816): Kiedy przyjdzie moje kochanie — odśp. p. H. Zboińska-Ruszkowska, 5) Gordigiani: Duet pt. „O waleczni którzy idziecie na wojnę“ — pp. Ilnicka i Twardówna. 22.45 Muz. z płyt. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Walne Zgromadzenie

członków Miejskiego Towarzystwa Oszczędności i zaliczek w Brzeżanach

Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się

w niedzielę, dnia 10 marca 1935 roku

o godzinie 14-ej (2-giej) a w braku wymaganej statutem ilości członków tegoż dnia o godzinie 15-ej, bez względu na ilość obecnych członków — w Brzeżanach we własnym domu, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia:

2) Odczytanie pisma rewizyjnego Rady Spółdzielczej.

3) Sprawozdanie Zarządu.

4) Zatwierdzenie bilansów i sprawozdań za rok 1933 i za rok 1934, oraz budżetu na rok 1935 z udzieleniem absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

5) Rozdział zysku.

6) Zmiana i uzupełnienie statutu, ze zmianą nazwy Towarzystwa.

7) Postanowienie co do członków udziałowców, którzy dotychczas pełnego jednego udziału nie wpłacili i którzy deklaracji przystąpienia nie podpisali.

8) **UCHWALENIE WYSOKOŚCI**

a) odsetek od udzielonych pożyczek,

b) odsetek od składanych oszczędności,

c) odsetek administracyjnych od pożyczek,

9) **WYBÓR NA PRZECIĄG LAT 3.**

a) Zarządu, t. j. 1 dyrektora, 1 zastępcy tegoż, 1 sekretarza i 1 zastępcy tegoż.

b) Rady Nadzorczej z 6 członków i 3 zastępców.

c) Komisji rewizyjnej z 2 członków i 1 zastępcy.

10) Wnioski i interpelacje

Zarząd:

Józef Hornung sekretarz. Jan Hei... dyrektor.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupna

Kupię
nowy komfortowy dom 5 lub więcej pokojowy przy tramwaju od gospodarza wkład 5—7 tys. reszta dług bankowy. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 „Merkury". 11036

Maszynę
do pisania Underwood tylko okazyjnie kupię gotówka Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pośpiech". 10984

Dywan
w dobrym stanie kupię jako okazję wymiary około 2x3 m. Listy Kurjer Zimor. 10 „Dywan". 11029

Sieczkę
i słomę makową, dobrze pod dachem przechowaną, kupujemy w ładunkach wagonowych. Oferty z podaniem ilości uprawa się przesiać do Administ. Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Zaraz — makowa". 11045

Sprzedaże



Pianino
półkoncertowe i fortepian — krzyżowe sprzeda MARECKI, Lwów, Batorego 7. 1891

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka termalite, gabinet gdański, biurka amorykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon artystyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy. UWAGA na ADRES 177

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 1520

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 Poleca Papiery i przybory techniczne. 102

Poduszki
elektryczne wedle przepisów lekarskich najtaniej „LUX" Lwów. Akademicka 15. 224

Włóczka potaniała
Ale tylko we Firmie „DOM WŁÓCZKI" Lwów. Sykstuska 3. Tamże najnowsze wzory i BEZPŁATNA NAUKA. 251

Najtańsze, najlepsze obuwie



Poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Sprzedam
kamienicę w centrum — Polakowi, gotówka 60.000 zł. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 „Polakowi - katolikowi". 10994



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem Ceny bardzo niskie. 2697

Narciarskie obuwie



specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia

DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Snopkowska 33. 1927

Mleczarnię
rentowną w śródmieściu elegancko urządzoną z powodu wyjazdu odstąpię za 1000 zł Administracja Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Korzystne". 10879



Pianina
Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca

St. Nowacki
Lwów, Piłsudskiego 17. 25018

Prawdziwe
rydze kiszone, beczułka 5 kg. 6 zł., marynowane 8 zł., grzyby suszone, ładne po 6 zł. kilogram bryndza prawdziwa owcza, beczułka 5 kg. 8 zł., gogodze bruśnice, smażona z cukrem, beczułka 5 kg. 9 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Sturmer, Kosów k/Kołomyi. 10886

Fortepiany
pianina, okazyjnie sprzedaje i wypożycza Kubessa Lwów Rynek 9. 10947

Kredens
dębowy, krzesła, stoliki tanio sprzedam. Lwów, Rynek 9, drzwi 5. 10951

Tapczan
orzech kaukaski najnowszy styl sprzeda okazyjnie stolarnia Turecka jedeo. 11072



Fortepian
„Schweighofera" bardzo krótki prawdziwa okazja sprzedam Skleniarski, Lwów, Kopernika 26 11007

Majątki
ziemskie w dobrem położeniu z murowanemi budynkami gospodarskiemi, pierwszorzędnemi inwentarzami żywym i martwym w pobliżu Lwowa w najlepszej kulturze wprost od właściciela na korzystnych warunkach do nabycia lub wydzierżawienia Bliższych informacyj tylko po ważnym reflektantom udzieli kancelarja Adwokata Dr. Mildwurma we Lwowie, Kraszewskiego . 11051

Ziemi
ponad tysiąc sążni sprzedam blisko szkoły Snopkowskiej Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Ziemia" 11033

Willę
jednopiętrową z ogrodem sprzedam, front południe. Wiadomość Lwów, Krasińskiego 31. 11034

Trzymiesięczny
Bernardyn do sprzedania. Lwów Kordeckiego 40. 1105

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3 pokoi
z komfortem centrum poszukują bezdzietni. Zgłoszenia Zawadzka Lwów, Piłsudskiego 25. 11050

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

1—2 pokoje
z kuchnią, komfort blisko centrum poszukiwane od 1 lub 15 marca. Zgłoszenia do Kurjera pod „Rządowiec". 11062



Halinko, słyszałaś już?...
o nowym miesięczniku

»NOWA LINJA«
bajecznie wydanym, zawiera on szereg ciekawych i ważnych dla nas gospodyń artykułów. Moc pomysłów, wskazówek praktycznych, pięknych sukien (w kolorach) i t. d. Numer kosztuje 80 groszy. Radzę Ci, zamów **natychmiast**

bezpłatny numer okazowy

WYDAWNICTWO „NOWA LINJA" Kraków, Skrytka pocztowa 272

3 pokoje
i 5 pokoi kuchnia do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 11069

Poszukuję
3 pokoi pełny komfort, śródmieście lub niedaleko. Oferty Kurjer Zimorowicza 10 „Natychmiast 3" 11068

Do wynajęcia
I p 2 pokoje kuchnia komfort. Lwów, Żyżyńska 5. 11049

Poszukuję
stancji suchej, słonecznej! Zgłoszenia Główna poczta, portjer Czynsz pewny. 1107

4, 5-pokojowe
komfortowe rządowcom na stanowisku. Lwów, Ujejskiego 6. 11075

6 dużych
pokoi pełny komfort Lwów, Batorego 32. 10970

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności. okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul. Dwernickiego 6 telef 80-90. B

Pokoju
słonecznego nieumeblowanego z użyciem kuchenki, łazienki poszukuje P. ni pewny płatnik Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Słoneczny" 10972

Dwa
trzy lub cztery pokoje kuchnia katolikom Lwów, Kochanowskiego 43. 10975

Pokój
kuchnia półkomfort wynajmę Lwów, Leszczyńskiego 40a. 10995

4 pokoje,
komfort, park stryjski ul. Pniaskiego 14 Lwów do wynajęcia. 8)

Wynajmę
pokój, kuchnia parter i pokój, kuchnia I p. Lewandówka Lubelska 15. 10997

3 pokoje
komfortowe pierwsze piętro do wynajęcia Lwów, Chorążczyzna 10. 11009

3 pokoje
kuchnia komfort I piętro do wynajęcia Lwów, Listopada 3 1035

Do wynajęcia
w najzdrowszej dzielnicy Lwowa 3, 4 lub 5 słonecznych pokoi komfort. Zgłoszenia Teatyńska 37 od 9—10 i 15·30—17. Tel 80.09 11037

Gosiewskiego 4
Lwów, do wynajęcia pokój, przedpokój kuchnia urzędnikom 11048

2 pokoje
komfortowe, nieumeblowane, osobne wejście z utrzymaniem lub bez od marca do wynajęcia Lwów, Łąckiego 8 m. 3. 11055

Listopada 37
parter 3 pokoje kuchnia pełny komfort do wynajęcia zaraz. 11077

5-pokojowe
do wynajęcia 175 złotych Lwów Badenich 7. Dozorca wskaże 11013

5 pokoi
komfort od 1 marca Lwów, Romanowicza 20 II p. Wiadomość I p. 5—6 godz. 11035

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Centrum
pokój wspólny dla pań. Lwów, Grodzickich 1/12. 11065

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator"

Pokój
umeblowany, dwuosobowy, wynajmę Lwów, Zamojskiego 1 parter Jelowicka. 11063

Duży
dostatnie urządzony pokój do wynajęcia dla 2 pań z utrzymaniem. Zgłoszenia do Kurjera pod „Długoszа" 11060

Pokój
kawalerski umeblowany do wynajęcia dla poważnych chrześcijan na stanowisku. Lwów, Listopada 33. 11047

Pokój
z osobnem wejściem solidnemu panu do wynajęcia Lwów, Murarska 1 m 3. 11055

Absolwent
Pol. poszukuje pokoiku do 30 zł. Zgłoszenia „Czystość i spokój", Kurjer Zimorowicza 10. 1108

Pokój
komfortowy umeblowany klatka dla pana na stanowisku chętnie przyjezdnemu. Lwów, Pełczyńska 7a II p 4—6. 11080

Wspólne
czyste mieszkanie przy inteligentnej osobie poszukiwane Listy do Kurjera „Urzędniczka" 10955

Pokój
da pań, studentek Lwów, Mikowskiego 9. I. p. m. 4. 10875

Duży
2 osobowy pokój z osobnem wejściem solidnym. Lwów, Sapiehy 21 m. 3. 10961

Poszukuję
dla 2 osób 2 eleganckie umeblowanych pokoi (łazienka telefon) z utrzymaniem przy katolickiej rodzinie. Listy Kurjer pod „Od pierwszego kwietnia". 10967

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik"

Samotna
przyjmie inteligentną urzędniczkę na wspólne 2-pokojowe komfortowe mieszkanie. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Sykstuska". 10975

Pokój
słoneczny wynajmę Lwów, Zofji 11a I p. m. 7. 10974

Pokój
słoneczny utrzymanie Lwów, Gołąba 4/II drzwi 5. 10993

Wynajmę
pokój pełnokomfortowy Lwów, Mikołaja 8 m. 2 oglądać 9—10. 11006

Pierwszorzędny
komfortowy umeblowany pokój klatka front Lwów, Pełczyńska 7a 4—5. 11005

Pokój
umeblowany, komfort, osobne wejście, wolny Lwów, Czereśniowa 7 godz. 9—20. 11006

Pokój
umeblowany dla Panów lub Pań Lwów, Zyblikiewicza 43 sklep. 11016

Klatkowy
frontowy pokój umeblowany Lwów, św. Anny 11a II drzwi 9 11019

2-osobowy
pokój umeblowany wynajmę, Lwów, Jacka 4 m. 10. 11020

Dla
małżeństwa pokój z meblami — bez z użyciem kuchni. Lwów, Piekarska 39/II. 11030

Pokój
wykwintne utrzymanie, użyciem fortepianu. Lwów, Pełczyńska 31/7. 11032

Pokój
umeblowany, osobny wchód. Lwów, Zyblikiewicza 29/II m. 5. 11044

Lokale

2 pokoje
na biuro do wynajęcia Lwów, Mochnackiego 10 m. 1. 11043

Poszuk. pracy

Szukam
kąta przy rodzinie za gotowanie Listy „Staruszka" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 11031

Za
odstąpienie pokoju bez mebli, ewentualnie za dopłatą ofiaruję chorej starszej lub samotnej osobie potrzebującej opieki — pomoc w gospodarstwie, masaże, pomoc w zakresie pielęgniarstwa, prowadzenie kuchni. Listy pod „Sumienna opieka", Kurjer Lwów. Zimorowicza 10. 11064

Technik
poszukuje pokoju za korepetycje w zakr. mat.-przyr. plus greka - łacina, Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Technik II". 11081

Lokaj
lat 45 żonaty bezdzietny, świadectwa i polecenia bardzo dobre, sumienny, uczciwy, pracowity poszukuje posady do ordynacyj od marca lub kwietnia. Zgłoszenia Jan Pokój, Petiatynce (dwór) p. Pnków. 11082

Młoda
inteligentna panna prosi o praktykę w sklepach bławatnych, spożywczych, masarskich Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Helena". 11052

Biuro
Pracy, Lwów, Kopernika 22, Telefon 446, poleca nauczycielki, Francuzki, Niemki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę miastową, restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 11058

Absolwentka
semin. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „S. O. S.". 10966

Krawczynie
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 20266

Samodzielna
krawczyni szyje prywatnie, szybko i starannie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Z polecenia". 10915

Czcionkoskładacz
prosi o pracę. Łaskawe wezwanie pod E. G. do Stow. Drukarzy, Piekarska 18 za okazaniem legitymacji Nr. 39484/121/27 10927

90 złotych
dostanie ten, kto da jakąkolwiek posadę kawalerowi. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „90 złotych". 10943

Trzydziestoletnia
inteligentna osoba energiczna, praktyczna gotuje smacznie, oszczędnie, pierze, prasuje, szuka pracy przy małej rodzinie najchętniej oficerskiej. Wyjazd możliwy. Listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 „Pomocnica domowa". 10991

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik"

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Młoda
służąca, pracowita i uczciwa poszukuje miejsca do wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Hania". 10992

Gospodyni
kucharka b uczciwa, rzetelna sumienna, pracowita, gotuje wykwintnie, oszczędnie szuka posady. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Świadectwa dworskie". 11001

Reemigrant
zredukowany zagranicą katolik samotny, pracowity. uczciwy obowiązkowy wiek średni prosi o jakąkolwiek pracę fizyczną, na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bezradny". 10980

OGŁOSZENIA
W „KURJERZE"
SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Raglany Zimowe
w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11
1764

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Przyjmę
panienkę na praktykę biurową (ezpłatnie) siła dobra po kilku miesiącach posada pewna i stała Michalska, Lwów, Fredry 7. 11022

Nauczycielki
z językiem niemieckim do dziewczynek z drugiej i czwartej klasy szk. powszech. poszukuję. Zgłoszenia Rozlucz willa „Janina“. 11026

Przyjmę
siłę biurową do zakładu leczniczego, najchętniej emerytkę (40—50 lat). Wymagam dobrego pisania na maszynie, ortografji, sumiennej, starannej i pilnej roboty. Oferty pod za. „Sekretarka“ do Administracji. 368

Gospodyni
znająca gospodarstwo wiejskie, oszczędna z dobrem gotowaniem, praniem, potrzebna do wszystkiego. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Las“. 11078

Potrzebna
służąca z poleceniami umiejąca ręczne roboty, Lwów, Paleczyńska 7a II p. 9—10. 11073

Potrzebna
służąca do wszystkiego świadectwa dłuższe wymagane Lwów Friedriehow 8 m. 6. 11061

Służąca
lepsza do jednej osoby do wszystkiego od marca potrzebna Lwów, Łąckiego 8 m. 3. 11059

Potrzebna
do przedpołudniowej pracy sekretarskiej młoda siła biurowa ze znajomością stenografji polskiej i języków obcych szczególnie angielskiego. Znajomość stenografji angielskiej bardzo pożądana. Szczegółowe zgłoszenia do Administracji pod „1935“ 11054

Służąca
potrzebna, dobra gotowanie, praca w ogrodzie. Lwów, Kochanowskiego 95/4 4—5 popoł. 10944

Poszukuję
wzorcę domu wymagane dobre świadectwa. Listy Kurjer Lwów Zimor 10 „Uczciwość“. 10987

Technika
lub inżyniera z praktyką instalacyjną gazo-wodociągową na wyjazd poszukujemy. Szczegółowe oferty „Młody“ Kurjer Lwów Zimorowicza 10. 11008

Panienka
do przepisywania zostanie przyjęta, wymagane polskie, niemieckie na procent lub na stałe po kilku miesiącach Michalska Lwów, Fredry 7. 11017

Poszukuję
pracowitego, uczciwego do gospodarstwa umiejącego jeździć na nartach. Listy do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 „Schronisko górskie“. 11021

Potrzebna
służąca do wszystkiego Lwów, Sakramentek 30 m. 20 od 2—5. 10976

Matrymonjalne

Wdowa
lat 39 właścicielka sklepu pragnie poznać starszego pana na stanowisku cel matrym. Listy Kurjer, Zimorowicza 10, pod „Wspólny los“. 11014

Poznam
Polaka od 50 lat bezdzietnego dobrych zasad mogę uzyskać dla niego posadę rządową cel matrymonjalny, listy z adresem zamieszkania do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Godna osoba“. 11015

Nauka

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-ej bez przerwy, Michalski Lwów, Fredry 7 tel. 7-43. 375



Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wiecsyaty „RYTM“ Lwów, Koparalka 16. Tanie lekcje salowe, Akademikom zniżki. 246

3 mieś. kurs
KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA rozpoczyna SZKOŁA KRAWIECTWA DAMSKIEGO M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22 I p. 293

Uzdrowiska

Rozlucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 10701

Truskawiec
pensjonat 18 pokoi do wydzierżawienia Listy Kurjer, Zimorowicza 10 „Zesłeśka“. 10988

Krynica
pensjonat duży nowy wydzierżawię katolikowi, wiadomość Miązowicz Lwów, Sapiehy 25. 10989

Różne

Osobistości
z najwyższych sfer daly liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej fenomenalności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepaty i psychografologa ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. 357

Adwokacka
kancelarja lwowska poszukuje kolegi współpracownika z niedużym kapitałem dla wspólnego przeprowadzania kilku parcelacyj. Zgłoszenia „Ego“ Kurjer Zimorowicza 10. 11027

Chrześcijański
Zakład radjo-techniczny Zurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty 10239

Odzież
ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „Record“ Lwów, Sykstuska 10. 28675

Umywalki biurowe



PROCKO — Lwów, Łyczakowska 4 tel. 74-80

Przepisuję
na maszynie po 30 gr. od strony Zgłoszenia Zyblikiewicza 12/II p. 11076

Adresy
wolnych posad i mieszkań dostaniesz za 10 groszy. Czytelnia Gazet „Oaza“ Lwów, Rutowskiego 22. 11025

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6, tel. 79-99. 3677

Zegarmistrzowska
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Cherążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 30473

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powielapisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Katolicka
pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marja Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 30336



Wiernie oddana w rzeźbie żyrafa afrykańska, przeznaczona do jednego z parków publicznych w Ameryce. Spodem zebry, pozujące również rzeźbiarzom.

Piotr Rohatyński
mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 28677

Feliks Dziamski
fryzjer, Lwów, Łyczakowska 50 poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 28726

Cukiernia
Józefa Labegi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkie rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 32039

Salon
fryzjerski męsko-damski Wiktora Glotkina Lwów Czarneckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności. Manicure. 32186



Salon Gorsetów **„Antinea“** Piłsudskiego 11a tel. 12-32. Przyjmuje też do HAFTU I SZYCIA wszelką BIELIZNĘ DAMSKĄ oraz wykonuje całe WYPRAWY SLUBNE. 17-

Od 50 lat
istniejąca Mleczarnia Stanisława Czarneckiego we Lwowie ul. Podwale 9 — poleca się Szanownej Publiczności. Potrawy smaczne i tanie. Obiad menu z 3 dań 1·— zł. 10793



Przybory szkolne
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Władysław Sołtys
Krawiec męski Lwów, Sienkiewicza 5 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące szybko i tanio. 10232

Krawiec
męski Zygmunt Szymański Lwów Czarnieckiego 3. Wykonuje tanie według najnowszych żurnali, wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 30585

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 10815

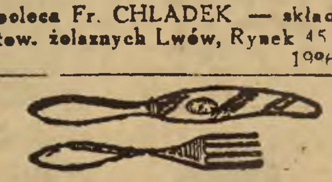
Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa, Zyblikiewicza 49. 10814

Kaszel
leczy skutecznie Syrup wapleno-krzemowe sulfoguajakolowy zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Nadeszły
z Paryża nowe modele gorsetów „Tullex“ Magazyn gorsetów paryskich „Malgorzata“ Lwów Batorego 34. 10985

Fortepiany
pianina stroję czysto i trwale za zł. 7 polecam się Lwów, Cherążczyzna 11a m. 10. 10990

Pokojowe klozety
poleca Fr. CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45 1994



zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1141

Pielęgnacja
cery w gabinecie kosmetycznym „Diana“ jest najskuteczniejsza Lwów, Piekarska 6. 10923

NAJPIĘKNIEJSZE
fasony, przystępne ceny ATELIER SUKIEN DAMSKICH „MARJA“ Lwów, Akademicka 22 I p. 293

Młoda
inteligentna panna z dobrego domu poszukuje pracy przy solidnej rodzinie. Chętnie do dziecka lub za pokojówkę. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „J. S.“. 10946

Łóżeczko
dziecinne z siatką sprzedam Lwów, św. Marka 2 I p. 10989

Piotr
Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 18 telefon 60-37 Na składzie doborowe materjały Robota solidna. Ceny przystępne. 30472



Bielizna męska i damska, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1100

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

Młoda
uczciwa, z siedmioletnim świadectwem z bardzo dobrem poleceniem szuka pracy u dzieci lub do dzieci, do domu wiejskiego. Lwów, Lelewela Zawadzka. 1107

Młoda
osoba poszukuje posady w charakterze gospodyni u samotnego ludzi. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Asna“. 11013

+ Pomoc lekarska +

GABINET KOSMETYCZNY **„DISTINCTION“** Kopernika 42a II p. tel. 72-18 regenaracja, odmładzanie uzdrawia cery. — Liczne podziękowania — Prowadzi Kosmetyczne pod kierown. lekarza i inż. chemji.

Zakład Techn.-Dentystyczny STEFANJI OSSOLIŃSKIEJ przeniesiony Kurkowa 9 I p. 11079

Lek. Państw. Szpit. Pow.
Dr. Jerzy Markow
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych
obecnie Lwów, Łozińskiego 6 I p.

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR — PRECYZJA — Lwów, RUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

Humor zagraniczny



Niedwuznaczna odpowiedź.
— Nie widziałem jeszcze podobnie marzących oczu!
— Nic dziwnego. Do tak późnej godziny pan jeszcze i mnie nie bawił.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Zniżek katów bezpłatnych nie umieszcza się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 2· gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski